NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II.
Rok X. Kraków, niedziela 30 stycznia 1927 Nr. 24

NOWY DZIENNIK

Adres ...ministracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. ... konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.680.
...ółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
W... należy nadsyłać wprost do Administracji.
...przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
...a nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
...dny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w akście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·— gratulacje Zł. 10. inseraty zamieiscowe o 50% zagraniczne 100% droższe

Dziś w numerze:

Marx IV.

Kraków, 29 stycznia 1927.

(K) Przytoczmy przedewszystkiem parę faktów. Parlament niemiecki na krótki czas się odroczył, by dać możność kanclerzowi Marxowi ukończyć rokowania z nacjonalistami w sprawie przyszłego gabinetu. Właściwie sprawa jest już zasadniczo załatwiona, a obecnie odbywa się tylko targ o teki ministerjalne. Nacjonaliści żądają 5 tek, centrum i stresemanowska partja ludowa chcą im tylko przyznać 4. Sytuację pod tym przynajmniej względem ułatwili demokraci, którzy stanowczo oświadczyli, że do gabinetu nie wstępują i przechodzą do opozycji, a więc sojusznicy będą się mogli podzielić łupem już bez żadnych trudności. Równocześnie ogłasza Stresemann wywiad z korespondentem „Times", w którym to wywiadzie uderza w głośne fanfary triumfu, ponieważ udało mu się przeciągnąć na swoją stronę najzagorzalszych dotychczasowych swoich wrogów i którzy dotychczas demagogicznie nie przebierając w środkach zwalczali politykę Locarna i Thoiry. Widocznie Stresemannowi bardzo zależy, by uspokoić opinję publiczną Anglji, która wiernie stała przy boku Niemiec, broniąc ich interesów przed Ligą Narodów. Najprawdopodobniej zdaje sobie Stresemann sprawę z tego, że tak łatwo mu nie przyjdzie uspokoić opinję francuską, która ze zupełnie naturalnem zrozumieniem niedowierzaniem i nieufnością śledzi perypetie tego najdłuższego w dziejach republikańskich Niemiec przesilenia rządowego. Jakże bowiem można ufać prawicy, która dwa tygodnie przed wstąpieniem do rządu jaknajnamiętniej zwalczała obecny kierunek niemieckiej polityki zagranicznej i przez usta jednego ze swych przywódców hr. Westarpa proklamowała konieczność wskrzeszenia monarchji Hohenzollernów. Nic więc w tem dziwnego, że prasa niechętna Briandowi podnosi głowę i całkiem wyraźnie się cieszy z tego zwrotu stosunków niemieckich. W innem miejscu podajemy głos pana Seydoux, który przed zmontowaniem rządów Marxa IV. nie dał się skusić syrenim głosom bloku narodowego, by utrącić Brianda, a teraz „Echo de Paris" odkrył nagle rozmaite zastrzeżenia przeciwko pokojowej polityce niemieckiej. Wywiad z przywódcą bloku narodowego byłym ministrem wojny w gabinecie Poincarego p. Maginot nie pozostawia także pod tym względem żadnych wątpliwości. Maginot z całą stanowczością zaznacza, że byłoby zbrodnią ze strony Francji, gdyby w obecnych warunkach zgodziła się na jakieśkolwiek ustępstwa dla Niemiec w zakresie militarnym.

Tyle fakty. Nie można przypuszczać, by Stresemann, najzręczniejszy polityk i cudowny wprost ekwilibrysta nie zdawał sobie sprawy ze sytuacji. Trudno też uwierzyć, by Marx, który dotychczas tak energicznie odżegnywał się przeciwko koalicji z prawicą, nagle zmienił front i uwierzył w gorliwość republikańską stronnictwa, które jeśli nie wysyłało morderców Rathenaua i Erzbergera, to w każdym razie swym moralnym autorytetem ich zasłaniało. Jakież więc interesy mogły spoić kitem tak wytrzymałym nową koalicję rządową?

Że nacjonaliści par force usiłowali dostać się do rządu jest rzeczą zupełnie zrozumiałą. Popełnili przed dwoma laty gruby błąd taktyczny, obalając gabinet dra Luthra i przez dwa lata systematycznie przygotowywał grunt, by naprawić ten błąd. Coprawda gorzką muszą obecnie połknąć pigułkę, przez prawdziwe przechodzą jarzmo kaudyńskie, podpisując t. zw. „Richtlinien" Marxa. Wywalczyli sobie sporo ustępstw, dużo wody wlewając do republikańskiego wina centrowej proklamacji, ale w każdym razie musieli złożyć wyznanie miłości dla republiki, przyrzec wyjęcie Reichswehry z pod wpływów polityki, uznać Locarno i zobowiązać się do niezwalczania drogą gwałtowną instytucji republikańskich, zastrzegając sobie tylko dalszy rozwój konstytucji weimarskiej drogą pokojową. Nacjonaliści niemieccy mogą o sobie powiedzieć: „Paryż wart świeczki" i liczyć na to, że centrum nie zawsze będzie pamiętało o tych zobowiązaniach nacjonalistycznych.

Partja Stresemanna jest właściwie stronnictwem wielkiego kapitału i ciężkiego przemysłu, ma więc swój interes w tem, by powstrzymać klasę robotniczą w jej rozwoju, a sojusz z nacjonalistami wydawał im się pod tym względem znacznie pewniejszy, niż sojusz ze socjalną demokracją.

Niezrozumiałą mogła tylko być zmiana orjentacji centrum. To najbardziej zwarte, spoiste i pełne dyscypliny stronnictwo posiada jednak prócz programu społecznego jeszcze cały szereg żądań z dziedziny kulturalnej, między innemi sprawę szkolną i sprawę konkordatu ze stolicą papieską i dlatego spodziewa się żądania w tej dziedzinie o wiele łatwiej przeprowadzić w sojuszu z prawicą, a nie jak dotychczas z demokracją niemiecką. Powszechnie też utrzymują, że na zmianę frontu centrum wpłynęła interwencja arcybiskupów w Kolonji i Wrocławiu, chociaż prasa centrowa bardzo gorąco broni się przeciwko tego rodzaju podejrzeniom. Ale właśnie ten nieco za namiętny ton polemiki świadczy o nieczystem sumieniu centrowem. Jak wiadomo centrum skupia prócz żywiołów małomieszczańskich i chłopstwa katolickiego jeszcze dość duże masy robotnicze, których przywódcą w centrum jest koloński działacz robotniczy Stegerwald. Jeśli Stegerwald zgodził się na koalicję z nacjonalistami, to w każdym razie prócz Hindenburga musiały być tutaj czynne jeszcze inne utajone siły. Centrum liczy się nawet z ewentualnością utraty wpływów w sferach robotniczych, ale spodziewa się powetować swe straty przez powtórne związanie ze sobą bawarskiej partji ludowej, która po wojnie wystąpiła z organizacji centrowej.

Jak więc z tego widzimy każdy ze sojuszników tworzących nową koalicję rządową w Niemczech wnosi do spółki swoje specyficzne interesy i żądania. Nie można więc przypuszczać, że gabinet Marx IV. ma zapewnione przed sobą długie miesiące urzędowania. Zbyt odmienne są interesy pojedyńczych stronnictw koalicji rządowej zbyt wielka jest różnica między protestanckimi nacjonalistami i Stresemanowcami, a katolickiem centrum, by, można mówić o spoistości nowego gabinetu. W niedalekiej przyszłości może się wytworzyć taka sytuacja, w której centrum znajdzie się odosobnione. W każdym razie decyzja demokratów, by nie wejść do koalicji i odseparować się od prawicy „zawiera w sobie — prawdziwe memento. Nie nadarmo Marx, a także i Stresemann nalegali na demokratów, by wstąpili do rządu. Demokracja, chociaż stanowi w parlamencie niemieckim stosunkowo najsłabszą frakcję, miała być tym liściem figowym, przykrywającym wstydliwe punkty nowego rządu. Demokracja niemiecka nie chciała się podjąć tej misji, a mądry ten krok w należytem świetle przedstawia obecną sytuację w Niemczech.

Niesłychane zarzuty pod adresem posła Wojewódzkiego

Poseł Wojewódzki - ajentem defenzywy i prowokatorem?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 I. (Sin.) Dyskusja budżetowa która od kilku dni toczy się w Sejmie, zeszła dziś na dalszy plan wobec wypadków, które zanotował dzień dzisiejszy, a które omawiane są bardzo żywo w Sejmie i w kuluarach.

Mianowicie dzisiejszy „Głos Prawdy" przyniósł na pierwszej stronie sensacyjny artykuł p. t. „Poseł Sylwester Wojewódzki w roli nowego Azewa".

Artykuł ten w całym szeregu argumentów niesłychanie ostro piętnuje osobę posła Wojewódzkiego.

W szczególności dziennik stwierdza, że poseł Wojewódzki już w czasie piastowania mandatu poselskiego przez dłuższy czas pełnił funkcje płatnego konfidenta defenzywy.

Pismo stwierdza dalej, iż ohyda pracy posła Wojewódzkiego uwydatnia się w całej pełni, jeśli zważy się, że poseł Wojewódzki na terenie swego okręgu wyborczego organizował Białorusinów pod hasłem rewolucji i dyktatury proletarjatu, a równocześnie zdradzał swoich wyborców i swój klub przed organami policji wywiadowczej polskiej.

Jeżeli p. Wojewódzki nie został kompletnie unieszkodliwiony przez sowiety, które go przychwyciły na podwójnej roli, albowiem stał tak że podobno na żołdzie sowietów — jak twierdzi wspomniany dziennik — to stało się to tylko dlatego, że czrezwyczajka z końcem roku

1923 albo z początkiem 1924, wykrywszy stosunek rzekomego rewolucjonisty i organizatora czerwonej roboty na Białejrusi do biura wywiadowczego polskiego, przyrzekła mu przebaczenie i uratowanie od samosądu pod warunkiem, że zaniecha roboty dotychczasowej na dwie strony, a rozpocznie robotę wyłącznie tylko dla sowietów.

Artykuł kończy się słowami:

„Panie pośle Wojewódzki! Pana do więzienia nie zamknięto, aleś pan sam powinien iść do prokuratora i prosić o schronienie za kratą kryminału, bo między przyzwoitymi ludźmi, niezależnie od przekonań i narodowości, miejsca dla pana niema!

Wrażenie rewelacyj „Głosu Prawdy“ w Sejmie

Rzecz prosta, że po tych strasznych oskarżeniach przeciwko posłowi, które publicznie ogłoszono, zawrzało w Sejmie. Czy to w kuluarach, czy na sali obrad o niczem nie mówiono, jak tylko o rewelacjach „Głosu Prawdy“.

We wszystkich ugrupowaniach zgodnie wypowiedziała się natychmiast opinja, iż ze strony Sejmu należy w tym wypadku wkroczyć z całą bezwzględnością.

Posłowie, naeżący do klubu Niezależnej Partji Chłopskiej, którego członkiem jest pos. Wojewódzki, zjawili się w Sejmie dość późno. Posłowie Bon i Szapie, którzy przybyli pierwsi, na pytanie Waszego korespondenta, jak zareagują na zarzuty podniesion,e odpowiedzieli: Właśnie przybyliśmy, aby odbyć posiedzenie i powziąć uchwałę.

W tej chwili zjawił się również w westybulu sejmowem pos. Wojewódzki blady i widocznie przybity rewelaciami. Na pytanie Waszego korespondenta, jak zamierza reagować na zarzuty odpowiedział, „Właśnie idę do marszałka Sejmu, aby zarządził zwołanie sądu marszałkowskiego“.

Posiedzenie Sejmu

Początek dzisiejszego posiedzenia Sejmu stał się też refleksem tych wypadków. Po zagajeniu posiedzenia przed porządkiem obrad zażądał głosu wicemarszałek Poniatowski (Wyzwolenie) i oświadczył, że wobec rewelacyj o pośle Wojewódzkim, które przyniósł dzisiejszy „Głos Prawdy“, leży w interesie Sejmu, aby zarzuty postawione mu zostały jak najrychlej zbadane, aby uzyskać pewność, czy taka działalność na terenie Sejmu była możliwa.

Mowca zwraca się z zapytaniem do marszałka Sejmu Rataja, co zamierza uczynić w tej sprawie.

Odpowiedź Marszałka Sejmu

Marszałek odpowiada, że artykuł „Głosu Prawdy“ jest mu znany i postawione w nim zarzuty są za ciężkie, że aż zdają się być nieprawdą. Zwrócę się — oświadczył marszałek — do rządu po informacje w tej sprawie, bo gdyby nawet poseł Wojewódzki nie zażądał sądu marszałkowskiego, muszę zaznaczyć, że gdyby nie zwrócił się do mnie, mimo to przed kilku minutami musiałbym wszcząć z urzędu o to sprawę. Gdyby zarzuty „Głosu Prawdy“ okazały się prawdziwemi, mielibyśmy do czynienie z czynem wprost ohydnym.

Wiceprem. Bartel potwierdza rewelacje „Głosu Prawdy“

Wicepremjer Bartel zabiera głos i zaznacza, że w nie mnieiszym stopniu, niż marszałek Sejmu, był uderzony rewelacjami „Głosu Prawdy“. Poświęciłem już tej sprawie dzisiaj trzy godziny czasu — mówi p. Bartel. — Uruchomiłem cały aparat, aby dojść, czy zarzuty są słuszne. Już ten materjał, jaki dotąd zdołano zebrać stawia rewelacje „Głosu Prawdy“ na płaszczyźnie zupełnej prawdy (głosy w całej Izbie: Hańba! (Wiadomości te w ciągu dzisiejszego dnia uzupełnię i zebrany materjał oddam panu marszałkowi do rozporządzenia.

Pan marszałek Rataj oświadczył, że w tej sprawie się zbada grunt i wyciągnie odpowiednie konsekwencje.

Następnie marszałek Rataj zapowiedział, że jeżeli referenci budżetowi nie będą obecni na sali w chwili przystąpienia do odpowiednich działów, trzeba będzie zadowolić się budżetem ogłoszonym wdruku. Nieobecni mowcy też tra-

cą głos. To oświadczenie p. marszałka spowodowane jest wprost znikomą ilością posłów, którzy pozostali na sali po chwilowem wyczerpaniu się incydentu z posłem Wojewódzkim. Na sali znajduje się 10 do 15 osób, reszta posłów rozchodzi się po kuluarach, gdzie sprawa posła Wojewódzkiego — polskiego Azewa, jak mówiono — jest bardzo żywo komentowana.

Dalsze obrady nad budżetem

Wicepremjer Bartel staje w obronie budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.

Z kolei referował poseł Badzian (PPS) budżet Najwyższej Izby kontroli państwa, pos. Połakiewicz budżet prezydjum rady ministrów. Nad temi dwiema sprawami dyskusji nie było.

Przystąpiono następnie do budżetu ministerstwa W. R. i O. P. Referował pos. ks. Kaczyński, który oświadczył, iż w przedłożeniu rządowem na oświatę preliminowana jest suma 295 miljonów złotych, po podwyżce zaś uposażeń nauczycielskich suma dojdzie do 325 miljonów zł., co stanowi 15.7 proc. całego budżetu. Suma ta nie jest olbrzymia. Inne państwa wydają więcej na oświatę. Z cyfr przytoczonych przez referenta wynika, że na wyznanie katolickie przeznaczonych jest w budżecie 21 miljonów zł., na ewangelickie 235 tysięcy, na prawosławne 1.695.980 złotych, na mahometańskie 76.936 zł, mojżeszowe 185.100 zł, wreszcie na wyznanie karaimskie 500 złotych. Wkońcu zaznacza referent, że pewną część sumy, którą ewentualnie rząd uzyska z pożyczki zagranicznej należy przeznaczyć na budowę szkół po wszechnych.

W dyskusji zabrał głos pos. Czapiński (PPS), który porusza sprawę szkolnictwa mniejszości narodowych. Mowca stwierdza, że szkolnictwo mniejszości narodowych jest coraz więcej ograniczone, a stan taki jest szkodliwy dla państwa. Mowca domaga się rozdziału kościoła od państwa.

Mowy przedstawicieli Koła żydowskiego

Następnie zabrał głos pos. Wygodzki (Koło Żyd.), który skarży się, że szkoły z językiem wykładowym hebrajskim lub żydowskim nie otrzymują od państwa żadnych subwencyj, a od samorządów bardzo niewiele. Mowca domaga się usunięcia ze szkół średnich normy procentowej, gdyż do tej chwili przyjmuje się tylko 7 procent Żydów. W szkołach zawodowych panuje numerus nullus, w szkołach wyższych numerus clausus. Stosowanie zaś normy procentowej nie w stosunku do ilości osób uprawnionych do korzystania, ale w stosunku do osób korzystających jest zwykłem oszustwem. Żydzi muszą wyjeżdżać na studja zagranicę, stamtąd ściąga się ich celem odbycia służby wojskowej, odmawiając im odroczeń.

Na posiedzeniu popołudniowem przemawiał pos. rabin Lewin, który skarży się na przymus spoczynku niedzielnego, na rewizję koncesyj, na niedopuszczenie Żydów do urzędów państwowych. Poseł rabin Lewin w dalszym ciągu porusza sprawę antysemityzmu w szkołach. Przytacza fakt, że w Piotrkowie nauczycielka rysunków opowiada dzieciom o mordach rytualnych i że Żydzi używają krwi chrześcijańskiej do mac. Kiedy dzieci zaczęły się bać, nauczycielka uspokoiła je tem, że jedna ofiara wystarczy Żydom na 6 lat. We wyższych uczelniach nie chce się widzieć żywych Żydów, a natomiast umarłym gościnnie otwiera się podwoje. Żydzi nie mogą dostarczać trupów, gdyż grzebanie zmarłych jest jednym z najważniejszych warunków religji. Obecny minister ma dobre zamiary, obiecał subwencje szkołom z językiem wykładowym hebrajskim i żydowskim, zapomniał jednak o szkołach ortodoksyjnych, których liczba w Polsce wynosi 600, a ilość dzieci uczęszczających do tych szkół 100 tysięcy.

Dalsza dyskusja

W dalszym ciągu przemawiali: ks. Longin (Ch. N. i pos. Utta z partji niemieckiej, który skarży się na ucisk mniejszości niemieckiej. Dalej zabierali głos pos. Smolikowski (PPS), który twierdzi, że budżet nie odpowiada prądom, przenikającym społeczeństwoi pos. Kozicki (prezes klubu ukr.), który skarży się na gwałtowną polonizację kresów wschodnich.

—o-§-o—

Co mówi komunikat Niezależnej Partji Chłopskiej?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 1. Sin. W związku z arutykułem „Głosu Prawdy“ zarząd Niez. Partji Chłopskiej wydał komunikat, w którym stwierdza, że stronnictwo N. P. Ch. spodziewało się tej napaści na posła Wojewódzkiego. — Jeszcze wczoraj jeden z wybitnych posłów-piłsudczyków w obecności posłów z NPCh. oświadczył, że inna kara dosięgnie członków klubu za ich działalność, a inne będą porachunki z b. piłsudczykiem posłem Wojewódzkim. Napaść mężów zaufania rządu jest odwetem za wyrazy oburzenia i pogardy, jakie wyraził wobec ministra Meysztowicza ze prześladowanie chłopów z Białoruskiej Hromady. Działalność posła Wojewódzkiego, tak sejmowa jak i przedsejmowa jest NPCh. dokładnie znana. NPCh. zna posła Wojewódzkiego jako najbardziej uczciwego człowieka z obozu walki.

Jak poprzedniemu tak i obecnemu prezydjum Wyzwolenia wiadomem było, że pos. Wojewódzki był oficerem II oddziału sztabu generalnego i pracował w sekcji narodowościowej i prasowej a nie w defenzywie. Było też wiadomem, że pos. Wojewódzki po wyborach do sejmu liczył się z możliwością zdobycia udogodnień dla mniejszości narodowych i zdobycia dla sekcji narodowościowej przy II. oddziale sztabu jak najlepszego materjału, nie policyjnego, lecz referatów rzeczowych w kwestji białoruskiej. Klub NPCh protestuje jak najenergiczniej przeciwko wszelkim oszczerstwom i napaściom.

Komuniści są oburzeni

Telefonem od naszego korespondenta

Warszawa, 28 1 Sin. Frakcja komunistyczna przesłała do prezydjum NPCh. list, w którym wyraża swe oburzenie z powodu napaści na posła Wojewódzkiego.

Komisja nietykalności poselskiej zwołana na wtorek

Warszawa, 28 1. (Sin) Przewodniczący komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej pos. Popiel zwołał na wtorek przedpołudniem posiedzenie tej komisji. Na posiedzeniu tem pos. Dobrzański (ZLN) ma złożyć sprawozdanie, wyjaśniające powody aresztowania pięciu posłów. Możliwem jednak jest wobec faktu, że w dniu tym nie będzie posiedzenia sejmu i wszyscy posłowie rozjadą się do domów, posiedzenie komisji na wniosek niektórych członków zostanie odroczone do czwartku.

Groźba czy jęk?

Z dziwnem uczuciem czyta się przemówienie budżetowe posła Witosa, strąconego przez przewrót majowy z wysokiego piedestału władzy z powrotem do pierwszej ławki klubu „Piasta" w opozycji do Rządu.

Słuchających więcej zgryźliwych, niż ironicznych uwag pokonanego w maju Prezesa Ministrów, jak skarżył się w kornej roli pokrzywdzonego na niesprawiedliwość losu, musi się mimowoli pogrążyć w smętne rozmyślanie o zmienności losów kolei...

Gdyby zmaganie majowe odmienny wzięło obrót, gdzie byłby dziś p. Witos, a gdzie obecny szef rządu?

„Dlaczego i poco gnębi się obywateli, krzywdzi urzędników, jeśli przypadkiem są piastowcami. Czem „Piast" kiedykolwiek zgrzeszył wobec Państwa, że się go wypisuje na indeksie po tępionych? Źle jest dawać taki przykład przyszłym rządom, a przyjdą takie, bo i ten rząd nie jest wieczny". Tak mniej więcej żalił się p. Witos, kończąc ten ustęp przemówienia drastycznym zwrotem: „To nie groźba, ani jęk, tylko przestroga".

I trudno zaiste powiedzieć co z tych słów silnych, jak zawsze u Witosa, ale podenerwowanych, jak nigdy u niego, biło więcej, — groźby czy też zbolałego jęku? W każdym razie mniej w nich było przestrogi w dosłownem znaczeniu, jak apelu do władzy dzisiejszej, by nie pogrążała w nicość głodnych władzy.

Kto pomni mocnego Witosa, co na ławie ministrów z uśmiechem szyderczej pogardy kwitował wrogie okrzyki po wypadkach krakowskich, musiał pomyśleć, — może nie bez pewnej wewnętrznej, złośliwej satysfakcji: I tyś na to przyszedł? —Teraz dowiesz się, jak to smaku je.

Uczucie bezsiły irytuje i gniewa. Nam każdy najmniejszy objaw takiego ludzkiego reagowania na ból i krzywdę poczytywano za antypaństwowość. Ale dziś, gdy z tej bogatej skarbnicy cierpień i goryczy czerpać wypada pp. Witosowi i Głąbińskiemu, czynią to z żalem, ale wydatnie.

P. Witos pięknie mówił o rozgoryczeniu, któ re wywołuje krzywda, o moralnym nakazie równego traktowania wszystkich obywateli, nie zapomniał nawet powołać się na prawny w tym względzie obowiązek, płynący z Konstytucji i wskazał wkońcu na bezceremonjalne obchodzenie się ze świętą zasadą wolności prasy.

I gdyby nie pewność, że to właśnie ustęp z przemówienia prezesa Witosa, pomyślałby zapewne każdy, że to urywek z monotonnej litanji żalów przedstawiciela mniejszości narodowych, które były zawsze pustemi komunałami dla tępych uszu przyjaciół politycznych prezesa „Piasta".

Czasy się zmieniają. Najwidoczniej. Gdy na trybunie sejmowej zjawił się w roli podobnej do p. Witosa prezes Związku Ludowo-Narodowego, p. Głąbiński, żal ściskał serce tych, co współczuć potrafią upadkowi z wyżyn... Ale p. Głąbiński przemówieniem swem stwierdził, jak dalece upadek ten był zasłużony. Nie przekonywująco w ustach kolegi klubowego p. Stanisława Grabskiego, który z nienawiści do „Piłsudczyków" i z obawy przed Piłsudskim wdał się w przewlekły handel z Żydami by ich coprawda potem oszukać) brzmiały skargi na rzekomą ustępliwość rządu obecnego wobec Żydów i mniejszości wogóle. Co wolno endecji, to drugiemu zasię.

Lecz w tym względzie grubo pomylił się p. Głąbiński. Niestety. Istotnego zrozumienia dla racjonalnego rozwiązania zagadnienia mniejszościowego w duchu prawa i sprawiedliwości rząd ten nie wykazał. P. Głąbiński szybko odzyskał antysemicki tupet. Rząd dotąd nie zdobył się na odwagę. Wynikało to jasno ze stanowiska, wyrażonego przez przedstawiciela Koła Żydowskiego. Prezes Hartglas słusznie podkreślił, że nam jest obojętne, czy na czele rządu stoi lewica z ideologją prawicową, czy też prawica z pierwszej ręki.

Nie jest to obojętne dla Państwa. Naszem zdaniem mniej obojętne od tupetu p. Głąbińskiego i groźby, czy jęku p. Witosa. Lecz nam nie wolno ani grozić, ani jęczyć, ani przestrzegać!...

Poseł Dr. A. Insler.

Lista Nr. 51
Funduszu Łańcuchowego
na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365)

I. **Dr. Adolf Gross** składa 20 Zł.

II. **Dr. Natan Eisen z Gorlic** składa 30 Zł.

III. **Dr. Izydor Drohocki** składa 20 Zł.

IV. **Inż. Edmund Balsam z Makowa** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Gminę wyznaniową w Myślenicach, 2) Dra Streimera w Mszanie Dolnej, 3) Dra Gunsta w Makowie, 4) Dawida Schanzera w Makowie.

V. **Arch. Jakób Stendig** składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Arna Hesla w Kołomyji, 2) M. Singera, 3) Dra Rafała Smulewicza, 4) Firmę Grünberg et Co. we Wiedniu.

VI. **Dr. A. Wanderer** składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Jakóba Steinberga, 2) Inż. Akibę Buchnera.

VII. **Adolf Paiterer** składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) A. Ungera, 2) Urbacha. 3) M. Ullmanna w Brzesku, 4) Dra Klugmanna.

VIII. **Dr. Leon Maschler ze Starego Sącza** składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Henryka Fristera, Aptekę w Starym Sączu. 3) Dra Henryka Prinza w Starym Sączu, 4) Dra Henryka Holländra.

IX. **Dr. Józef Margulies** składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiednniej kwoty: 1) Dra Romana Nehmera' w Żywcu, 2) Adolfa Margulies-sa, 3) Firmę L. Kornmehl w Tarnowie. 4) Dra E. Kornmehla w Jaśle.

X. **Firma Nachhauser i Mond** składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Heinricha Müllera w Gablonz, 2) Moritza Intratera we Wiedniu, 3) Dolka Lustbadera, 4) Ch. Rakowera, 5) J. P. Gehorsama, 6) Sig. Guttmanna, 7) Firmę Bracia Birnbaum, 8) Szymona Findera, 9) Pinkusa Kleina.

XI. **W. H. Feil** składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Rubina Drillera, 2) E. Goldstoffa, 3) Pinkusa Kleina, 4) M. Herzoga 5) A. Stelzera, 6) L. Singera.

XII. **Dr. Bernard Schor z Wadowic** składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Daniela, adw. w Wadowicach, 2) Dra Grafa, adw. w Kętach 3) Dra Grafa kand. adw. w Wadowicach, 4) Maksa Goldbergera w Wadowicach, 5) Tinę Kerngutową w Wadowicach, 6) Bena Thierbergera w Wadowicach, 7) Inż. Radcę Freudenthala w Dziedzicach, 8) Dra Salomona w Milówce, 9) Dra Klara w Bielsku.

XIII. **Firma L. Bannet i W. Rakower** składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Firmę Tannenbaum et Weiss w Lipsku, 2) Pinkusa Tislowitza, 3) Szymona Bazesa, 4) Efraima Bazesa, 5) Firmę „Futro" w Żywcu, 6) Józefa Gasta w Tarnowie, 7) Isaka Friedmanna, 8) Salomona Hammela, 9) Dra Zygmunta Fendlera, 10) Dra Gabrjela Knollera.

XIV. **Dr. Leopold Potok z Warszawy** składa 20 Zł.

XV. **Maurycy Hammer** składa 15 Zł.

XVI. **Leon Gottlieb z Kielc** składa 15 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Leojzora Reissmanna w Kielcach.

XVII. **Dr. Izydor Rothenberg z Rzeszowa** składa 10 Zł.

XVIII. **Dr. Michał Brauman** składa 10 Zł.

XIX. **Menasche Tigner** składa 20 Zł.

XX. **Dr. Józef Steinberg** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Stanisława Krzemickiego we Lwowie, 2) Marka Kalksteina w Warszawie, 3) Leona Neustadta, Dyr. Związku Stow. Opieki nad sierotami w Warszawie, 4) N. Schneersohna, generalnego sekretarza tegoż Związku w Warszawie, 5) Dra Lucjana Mildwurma we Lwowie, 6) Inż. Szymona Freudenthala w Dziedzicach, 7) Dra Daniela Fragnera w Neudek ad Karlsbad, 8) Dra Ludwika Manheimera w Bielsku, 9) Dra Józefa Scheinbacha w Przemyślu 10) Dra Dawida Kreizenauera w Samborze.

Alfred Döblin o podróżach, o Francji i o literaturze francuskiej

Alfred Döblin jeden z najwybitniejszych pisarzy współczesnych Niemiec, autor potężnej fantastycznej koncepcji powieściowej. „Berge, Meere und Giganten", który zwiedził przed około 2 laty Polskę i zebrał wrażenia z tej podróży w książce pt. „Reise in Polen" zamieścił bardzo ciekawe i niezaprzeczenie oryginalne uwagi na temat swej ostatniej podróży w almanachu, który ukazał się w październiku br. z okazji czterdziestoletniego jubileuszu znanej niemieckiej firmy wydawniczej S. Fischer.

Z uwag tych podajemy poniżej najciekawsze wyjątki:

„Nie miałem żadnego powodu — pisze Döblin — do wyjazdu do Francji po pierwsze; po drugie, kraj ten mnie nic nie obchodzi a po trzecie: jest mi niesympatyczny.

„Podróże i wędrówki, to snobizm. Nie byłem ani w Paryżu, ani w Rzymie, ani w Londynie. Nie chcę wcale tak dokładnie poznawać poglądów i form życia innych ludzi. Jestem zadowolony, jeżeli sobie swoje własne zabezpieczę. Trzebaby raz ułożyć leksykon głupich powiedzeń, t. zw. „złotych reguł życia". Do nich należy też: „Podróże rozszerzają horyzonty". Gdzie niema horyzontów, rozszerza się tylko gęba; a gdzie jest horyzont —. Podczas mojej podróży po Polsce widziałem i mówiłem z t. zw. (!) Żydami, którą to nazwą określa się resztki ludu żydowskiego (nieuctwo czy świadome ignorantwo — przyp. Red.) a którzy byli najsubtelniejszymi, najbystrzejszymi i najgłębszymi ludźmi, jakich kiedykolwiek spotkałem: a nie podróżowali oni nawet na taką odległość jak z Berlina do Magdeburga.

Nie mogą wogóle pojąć, w czem może komu pomóc oglądanie nowych miast, krajów, budowli i okolic. Moje najbliższe sąsiedztwo interesuje mnie stale i intensywnie. Znam stu ludzi, którzy zwiedzili pół świata, a nie oglądali jeszcze nigdy przez szkło powiększające kwiatu, lub kamienia. Zadziwiłoby ich to i zachwyciło nierównie więcej, niż podróż. Pędzą dziko po Włoszech i Etjopji, wszystko oglądają, zawsze przez kratki, a co robią dla siebie, koło siebie, w domu? Nie pielęgnują się, nie szanują i nie lubią. Byłoby to o wiele cenniejsze i zdrowsze. Podziwiają orkan na oceanie atlantyckim, albo... wybuch wulkanu i... w dziesięć minut potem wrzucają kostkę cukru i nie widzą nawet tego wspaniałego widoku, kiedy cukier cała wyspa na morzu rozpuszcza się, znika i zapada: co za cudowna, zadziwiająca i zagadkowa katastrofa. — Poprostu mówiąc, niech podróżują zagranicę ci, którzy są na to dość głupi.

Z Francją chcę się jeszcze raz o jedną rzecz pokłócić. Chodzi mi o Anatola France'a i Prousta. Nie mogę ich przełknąć. Okropnie dużo dokazuje się u nas z tą Francją, z francuską sztuką, francuską literaturą, francuską umysłowością. Nasze gazety... wynoszą w niebiosa tego a tego autora, tych lub tamtych tłumaczy... bierze się potem taką książkę do ręki, mocny Boże! Romain Rolland, wiele tu hałasu robi się o niego. Tak jak z Rabindranath Tagorem. Obaj są pisarzami trzeciej, czwartej rangi. Mamy u siebie w domu pół tuzina takich samych, własnego wyrobu. Barbusse straszliwie mnie nudził. Ostatnio wiele dokazuje się z Proustem. Puzony grzmią i kto to jest? Subtelny pointylista, niema pojęcia o powieści ani przeszłej, ani współczesnej, ani przyszłej. Widocznie oryginalny, ba, szczególny stylista francuskiego języka, ale roztrzepany, bez punktu oparcia, worek, przedziurawiony w stu miejscach. Ze wszystkiemi swojemi subtelnościami nie może nic począć. Tylem tylko mógł w jego przetłumaczonej, a tyle wysławianej dwutomowej „powieści".

Mówcie, co chcecie, ale wszystkie wzruszenia artystyczne przyszły do nas z Północy i Wschodu. Kiedy myślę o Tołstoju, albo Dostojewskim, jeszcze dziś mi serce żywiej bije. Martwe jest wobec Flauberta, Zoli .Zasypiam przy Verlain'ie, Baudelaire'rze: nie mają żadnej mocy nademną. Jest to naród o wysokiej kulturze, wyższej — zdaje się (?) — niż niemiecka. Ale odnoszę wrażenie intensywnej obcości. Łacińskość tej narodowości ponosi w tem zapewne winę".

Jak widzimy, trudno odmówić oryginalności tym poglądom Döblina, jak też trudno zgodzić się z niemi. Mimo wszystko jednak trącą one zlekka rdzennie niemieckim szowinizmem i pozą na destrukcyjnego „pomniejszyciela wielkości". W każdymbądź razie herezje te wołają o pomstę do Boy'a.

Pen.

Na horyzoncie politycznym

Znamienny artykuł w sprawie porozumienia niemiecko francuskiego

Dotychczasowy dyrektor oddziału dla handlu przy Quai d'Orsay . Seydoux, który ze względu na swój zły stan zdrowia ustąpił ze swego stanowiska, wstąpił do redakcji „Petit Parisien" i zaczyna tamże cykl artykułów o stosunkach niemiecko francuskich. Seydoux uchodził dotychczas za zaufanego Poincarego i dlatego jego artykuły zasługują na baczną uwagę. Seydoux wydaje sam czasopismo „Pax", które ma tendencje pacyfistyczne, ale problem porozumienia niemiecko francuskiego ujmuje ze swego punktu widzenia.

Swój pierwszy artykuł w „Petit Parisien" zaczyna cytatem z artykułu marszałka Focha: „Wyżej wojny stoi pokój". Aforyzm ten jest słuszny, ale o wiele trudniej jest „prowadzić" pokój aniżeli wojnę. Przekonała się o tem Francja, która po wojnie znalazła się sama wśród ruin. Stany Zjednoczone nie ratyfikowały układu, który same inspirowały i opuściły Europę w momencie, kiedy Europa najwięcej potrzebowała pomocy. Francja musiała zrezygnować z jednej iluzji po drugiej, aż wreszcie znalazła się na twardym gruncie rzeczywistości. Historja późniejszych dopiero lat będzie mog'a rozstrzygnąć kwestję, czy dobrze się stało, że pozostawiono Francję bez materjalnej i finansowej pomocy nieprzyjaciela, który zniszczył francuskie prowincje, atoli Francja jest pokojowo usposobiona i dla tego przyjęła plan Davesa, podając Niemcom rękę do zgody. Trwały pokój jest jednak niemożliwy, jeśli Niemcy go nie chcą. Niestety Niemcy nie zmieniły się od roku 1919. Teraz Niemcy odzyskały zaufanie do swoich własnych sił, spodziewając się, że w erze pokojowej odzyskają to, co stracili podczas wojny. Francja niema już teraz żadnych iluzyj, natomiast Niemcy żywią się obecnie nowemi iluzjami. Dla Francji jest pokój celem sam dla siebie, a dla Niemiec jest tylko środkiem do innych zupełnie celów.

Ten pesymistyczny tenor artykułu Seydouxa daje dużo do myślenia.

Polityka Stanów Zjednoczonych w Chinach

Prezydent Coolidge wyraził się, że istnieją zasadnicze różnice między amerykańskimi a angielskimi interesami w Chinach. Ponieważ Ameryka nie posiada w Chinach żadnej koncesji, przeto mogą też zaistnieć różnice zdań między obu rządami w sprawie polityki państw obcych w Chinach. Kellog przygotowuje w tym duchu odpowiedź na memorandum angielskie. Komisja zagraniczna izby posłów przyjęła rezolucję, wzywającą rząd Stanów Zjednoczonych do nawiązania rokowań z Chinami celem doprowadzenia do skutku traktatu, któryby uwzględnił nową sytuacje w Chinach. Rezolucję powyższą poprzedza deklaracja, stwierdzająca, że Stany Zjednoczone w swych stosunkach z Chinami zawsze kierowały się duchem obopólnego równouprawnienia i dlatego okazała się konieczność inicjatywy amerykańskiej celem ostatecznego uregulowania kwestji chińskiej.

W międzyczasie rząd Stanów Zjednoczonych wydał polecenie do amerykańskiej floty przebywającej na morzach chińskich, by strzegła życia i mienia obywateli amerykańskich.

Międzynarodowa konferencja dziennikarzy-rzeczoznawców

Zwołana przez sekretarjat Ligi narodów konferencja przedstawicieli prasy, akredytowanych przy Lidze narodów, obradowała pod przewodnictwem naczelnego redaktora „Vossische Zeitung" G. Bernharda. Konferencja ta, o której już przed kilku dniami pisaliśmy, obesłaną była przez delegatów dziewięciu państw i po dwudniowej dyskusji przyjęła następujące rezolucje: Żądania w sprawie ułatwień paszportów zagranicznych dla dziennikarzy względnie wydawanie dla nich międzynarodowo uznanych legityinacyj, udzielanie zagranicznym dziennikarzom w poszczególnych krajach zniżek na rozmowy telefoniczne i telegraficzne. Następnie konferencja wypowiedziała się zasadniczo przeciwko wszelkiej cenzurze prasy podczas pokoju, oraz wyraziła opinję, że przed wydaleniem dziennikarza zagranicznego ma być cała sprawa rozpatrzoną przez komitet dziennikarzy. Wszystkie te rezolucje mają tylko służyć jako materjał do zwołać się mającej konferencji prasowej rzeczoznawców. Z Polski brał udział w konferencji p. Chrzanowski.

N. Jork 8·97 sprz. 8·99, kup. 8·95.
Belgja 124·85, 1[illegible]5·16, 124·54.
Paryż 35·44 sprz. 35·54. kup. 35·36.
Praga 26·63 sprz. 26·69 kup. 26·57,
Szwajcarja 173·65. sprz. 17[illegible]·48. kup. 172·82
Włochy [illegible]8·75 [illegible]8·85. 38·65
Wiedeń [illegible] 6·77 [illegible] 1[illegible]7·08 kup. 1[illegible]6·46.

Akcje: Bank Polski 100· – 10[illegible]·50 .—, Bank Przemysłowy Lwów 0·14. Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 8·25 [illegible] 5·[illegible]5, Wilc[illegible] Cegielski 18·50. Porowozy 0·6[illegible], Zawiercie 17·[illegible]0. Żegluga 0·15. Polska nafta 0·80, Siła i Światło 44·—, Ćmielów —·—, Starachowice 2·48, Pocisk 1·75, Zieleniewski 1[illegible]·[illegible]0. Żyradów 1[illegible], Chodorów [illegible].

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 28 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**

Amsterdam 2[illegible]2·90, Belgrad 12·44, Berlin 167·72, Bruksela 98·[illegible], Budapeszt [illegible]·82. Kopenhaga 1[illegible]8·46, Londyn 4·[illegible]3. Madryt 117·5 , Medjolan 30·51, Nowy Jork 707·65 Oslo 182·20, Paryż 27·91. Praga 20·96, Sofja 5·10, Sztokholm 1[illegible]8·70, Warszawa 78·[illegible]6 79·47, Zurych 136·23, Amerykańskie 705·25 niemieckie 167·45, angielskie 34·30. polskie 79·15 80·15, szwajcarskie 136·— czeskie 20·9[illegible], węgierskie —·— —·—.

Akcje: Zieleniewski 12·35, Silesja —·—, Fanto 12·50, Gal. karpaty 10·75, Galicja 1·28, Siersza 3·—. Bank małopolski —·—, Bank Hip. —·—, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych. 28. I. PAT. Paryż 20.48, Londyn 25.20 i trzy czwarte, Nowy Jork 5.19 i trzy czwarte, Belgja 72.30, Włochy 22.35, Hiszpanja 86.20, Holandja 207.70, Berlin 123.12 i pół, Wiedeń 73.35, Sztokholm 138.70, Oslo 133 i trzy czwarte, Kopenhaga 138.45, Sofja 3,75, Praga 15.38, Warszawa 57.50, Budapeszt 90.85, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.80, Konstantynopol 2,63, Bukareszt 2.80, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 214. Tendencja ustepliwa.

Giełda londyńska

Londyn 28. I. PAT. Nowy Jork 4.85 1/16, Holandja 12.14 1/8, Francja 123.07, Belgja 34.88 i jedna czwarta, Włochy 112.81, Niemcy 20.47 i pół, Szwajcarja 25.21, Hiszpanja 29.17, Danja 18.20 i pół, Szwecja 18.17 i pół, Helsingfors 192.65, Praga 163 3/4.

Giełda paryska

Paryż. 28. I. PAT. Londyn 123.10, Nowy Jork 25.38, Belgja 352 i trzy czwarte, Hiszpanja 421 i pół, Włochy 109 i jedna czwarta, Szwajcarja 488 i pół, Danja 676 i jedna czwarta, Holandja 1014, Norwegja 653 i pół, Szwecja 677 i jedna ćzwarta, Praga 75 i jedna czwarta, Rumunja 13 i trzy czwarte, Niemcy 601.

Z giełdy

Giełda krakowska z 28 bm. Akcje zwyżkowe. Dolar utrzymany.

Przemysłowy 0.15, Hipoteczny 0.65. Ziemski Kredytowy 3, Powszechny kredytowy 24.12 (za akcję 25-złotową), Bank Zw. Sp. Zarob. 8, Tohan 0.25, Pharma 1, Zieleniewski 14.30—15, Trzebinia 0.30, Górka 22—22.50. Krakus 0.38—0.39, Chodorów 115—117 ,Chybie 5.30—5.40, Piasecki 13.60.

Dzisiejsze zebranie akcyjne wykazało tendencję wybitnie zwyżkową w szczególności dla papierów ciężkich, których poszukiwano po kursach coraz to wyższych. Z papierów arbitrażowych Zieleniewski w silnem zainteresowaniu, z cukrowniczych Chybie i Chodorów, którego ilościowo mało robiono z powodu braku towaru i Górka, które były faworytami dnia. Z bankowych papierów B. Związku Sp. Zarobkowych mocniej. Ruch na ogół silny, obroty znaczniejsze. Tendencja mocna utrzymała się aż do końca zebrania.

Z niekotowanych Jaworzno, Gazy wschodnie, B. Polski i Cegielski silnie zwyżkowe przy większych obrotach z wyjątkiem B. Polskiego przy małej ilości towaru. Transakcje medjowe na luty dokonano Jaworznem po kursie 16.10—16.15. Papiery lżejsze bez szczególnych zmian. Ruch żywy. Obroty znaczne. Płacono za Jaworzno 15.90, B. Polski 96.50—97.50, Cegielski 19—19.25, Gazy wschodnie 19—19.80, Lokomotywy 2.18. Ćmielów 0.26, Nitrat 0.15, Len 0.10—0.12, Tepege 0.08.

Dolar utrzymany przy nieco większem zainteresowaniu. Podaż w dalszym ciągu wystarczająca W Krakowie gotówka dolarowa 8.95—8.95 i pół, czeki bankowo 8.98—8.99. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.92, za czeki 8.95.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 28 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 54·00—[illegible]0·00. pszenica targowa 73/77 53·0[illegible]—54·00. żyto dworskie kraj. 67/6[illegible] 43·00—43·50, żyto targowe 64/6[illegible] 41·00—42·00, jęczmień browarny [illegible]0·00—[illegible]0·00. jęczmień na krupy 34·[illegible]0—35·00. kukurudza krajowa 33·00—34·00, kukurudza Cinquantino 38·00—40·00. siano słodkie 11·00 — 12·00, siano średnie 9·00—10·00, słoma długa 5·50—[illegible]·50. słoma mierzwa luzem 4·00—4·50, ziemniaki przem. 7·5[illegible]— 8·00. mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 91·00—[illegible]2·00; mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 90·00—91·00. mąka pszenna okr. krak. wym. [illegible]0 proc. 00·0[illegible]—00·00. mąka psz. z młyn. kong. Nr. 0000 —·00 — —·00 mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa —·00——0[illegible] mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. [illegible]3·50—64·00 mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. [illegible]4·50—65·50 otręby żytnie [illegible]6·00—27·00, otręby pszenne 26·00 27·00 pęcak zwyczajny 60 proc. [illegible]1·00—52·00. pęcak okrągły 53·00—54·00, siekanka jęczmienna 51·00—[illegible]2·00. kasza jaglana krajowa 65·00—6[illegible]·00, kasza jaglana zagraniczna 74·[illegible]0—[illegible]·00, kasza tatar. cała 78·00—80·00. kaszatatar. łamana [illegible]6·00—78·00, kasza tarnopolska 78·00—80·[illegible]0. ryż cały Burma II. 94·00—95·00.

Tendencja ogólna utrzymana dowozy cokolwiek lepsze.

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 28 b. m. (PAT) Żyto 39·40—40·40 — Pszenica 48·50—51·50 — Jęczmień [illegible]9·00—32·00 — Jęczmień browarniany 34·00—[illegible]·00 — Owies 29·25 — 30·2[illegible] — Mąka żytnia 70% 57·75 —·— — Mąka żytnia 65% 59·25 —·— — Mąka pszenna 65% 71·50—74·50 — Ospa pszenna 27 ——·— — ospa żytnia 26.75—27·75 — ziemniaki stołowe —— —— — ziemniaki gorzelniane 6·80,— ——— gorczyca 68·00—83.— Rzepka —·00——[illegible]0 — Groch wiktorja 78·——88.00 Usposobienie spokojne ceny zupełnie bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa 28 bm. (PAT. **Giełda waluty.**

Dolary 8·93, sprz 8·95 kup. 8·91
Londyn 48·66 sprz. 48·87, kup. 4[illegible]·45

ŻYDOWSKI UNIWERSYTET LUDOWY PRZY „PRZEDŚWICIE HASZACHAR"

Program wykładów:

Sobota: 3·3·45 p. E. Stein. Wielkie postacie literatury europejskiej 3·55—4·40 p. Izak Stern: Geneza i rozwój kabały ,ciąg dalszy: Dzieje Żydów od Majmonidesa). 4·50—5·35 p. Jakób Stern: Kultura starożytna. 5·45—6·30 p. M. Schönberg: Anatomja, fizjologja i higjena człowieka.

Z powodu słabej frekwencji, wykłady: Historja literatury hebrajskiej, Polska współczesna i Kwestja żydowska po wojnie światowej, zostają zawieszone aż do odwołania.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz o godz. 8 wiecz.)

Sobota: „Hinkeman".
Niedziela: pop. „Sędziowie" i „Daniel"; wiecz. „Hinkeman".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Sobota: „Wiedza radosna" (premjera).
Niedziela pop. „Pastorałka" (przedstawienie dla młodzieży szkolnej,
Niedziela wiecz.: „Wiedza radosna"

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI"
(pocz o godz. 7·30 wiecz.)

Sobota: „Księżna cyrkówka".
Niedziela popoł.: „Baron Kimmel",
Niedziela wieczór: „Księżna cyrkówka".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

REDUTA: „Sygnał śmierci" i „Marynarz wbrew woli" (Harold Lloyd).
NOWOŚCI: „Jedynaczka króla miedzi" i „10 tysięcy narzeczonych" (Buster Keaton).
SZTUKA: „Czarny Pierrot" (Harry Peel).
UCIECHA i WARSZAWA: „Burłak z nad Wołgi". dramat w 10 aktach.
PROMIEŃ: „Chata za wsią".

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Kartel śrubowy

Kartel ten zawiązany został jeszcze w styczniu 1926 r. z inicjatywy bielskich fabryk śrub tj. firm Brevillier u. Urban, Bartelmus i Suchy, i Th. Pollak i Syn. Pod firmą „Zjednoczone Polskie Fabryki Śrub Sp. z o. o.", utworzone zostało biuro sprzedaży fabryk skartelowanych z siedzibą w Bielsku i filjami w Katowicach i Warszawie, do których prócz wyżej wymienionych należą jeszcze fabryki śrub Fitznerowska Fabryka śrub i nitów w Siemianowicach, Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze w Sosnowcu, J. Wolanowski S. A. w Warszawie, B. Hantke S. A. w Warszawie, Juljusza Jarischa Spadkobiercy w Łodzi i Bracia Szajn w Będzinie. Kartel jest jednak niezupełny, gdyż poza syndykatem znajdują się jeszcze 4 fabryki wyrabiające śruby.

Przy zawiązaniu postawił sobie syndykat za cel uproszczenie produkcji i uzdrowienie rynku krajowego, który z powodu silnej konkurencji w czasie przed zawiązaniem kartelu nie był zbyt zdrowy.

Co się tyczy uproszczenia produkcji, to trzeba wziąść pod uwagę, że istnieją śruby normalne tj. stale przez fabryki wyrabiane wg. określonych z góry norm ustalonych katalogiem. Oprócz tych śrub wyrabiają jednakże fabryki wielkie ilości śrub nienormalnych, tj. wg. specjalnych rysunków w szczególności dla potrzeb przemysłu. Zdarzało się, że kilku odbiorców zamówiło jedne i te same śruby specjalne w różnych fabrykach, a każda musiała dla wyrobu tychże śrub wykonywać narzędzia. Obecnie narzędzia takie posiada jedna fabryka, a skoro wpływają zamówienia na te same śruby — to otrzymuje zlecenie ta fabryka, która dane narzędzia posiada, przez co produkcja staje się zgóry racjonalniejszą. Z tej racjonalizacji produkcyjnej korzysta zamawiający już przez to, że przez lepszą możność amortyzacji narzędzi, otrzymuje ceny tańsze, a prócz tego ma i tę korzyść, że dostawa odbywa się szybciej, a przez to odpada niejedna strata w szczególności dla przemysłu, który czekać musiał czasem tygodnie całe, jeśli chodziło o śruby skomplikowane, dla których wykonanie narzędzi trwało pewien czas.

Pierwszy okres istnienia syndykatu, a więc pierwsze półrocze 1926 r. poświęcony był uzdrowieniu rynku, co kartel osiągnął w ten sposób, że dostarczał towary tylko za uprzednią regulacją gotówkową i wekslową. Dopiero po pewnym czasie wykrystalizowały się stosunki w ten sposób, że hurtownicy dobrze ufundowani, otrzymują towary w rachunku otwartym.

Warunki pokrycia są wprawdzie ostre, niemniej jednak przyjmuje syndykat weksle kupieckie 60—90-dniowe, oczywiście od firm dobrych. Reszta firm pokrywa rachunki częścią rymesami, częścią w gotówce lub nawet w całości gotówką. Mass.

Z rynków towarowych

RYNEK TRYKOTOWY. Na rynku tym panuje obecnie tendencja spokojna, ustały gorączkowe zakupy dokonywane w październiku i listopadzie. Handel hurtowy sprzedaje mało, znacznie więcej zbytu notują detaliści, a to wskutek trwających mrozów. Idą najbardziej w dalszym ciągu sweatry i kamizelki męskie, żakiety i reformy damskie. Bardzo znaczne ożywienie panuje w dziale rękawiczek, których ceny utrzymują się po ostatniej dziesięcioprocentowej zwyżce z listopada, na niezmienionym poziomie. W dziale pończoch ruch średni, ceny bez zmiany. Obecnie rozpoczęły fabryki wyrabiać już artykuły letnie, przedewszystkiem zaś reformy damskie, lekkie pończochy i skarpetki i letnie rękawiczki. Warunki sprzedaży 30 do 50 proc. gotówką reszta na weksle z terminem do trzech miesięcy. Wypłacalność naogół dobra, ilość protestów minimalna.

Z RYNKU JAJCZARSKIEGO. Na warszawskim rynku jajczarskim panuje w dalszym ciągu tendencja spokojna. Dowóz średni, jednakże przy nikłym zapotrzebowaniu, jest ono całkowicie pokryte. Tranzakcji dokonywano wczoraj po następujących cenach: jaja świeże po 300 zł., jaja wapnowane po 220 do 235, wszystko za skrzynię, zawierającą 1440 sztuk. Eksport jaj jest w dalszym ciągu słaby i obejmuje jedynie Niemcy, przy cenach 32 i pół do 33 dolarów za skrzynię loco granica.

NARADY CUKROWNIKÓW NAD SPRAWĄ PODWYŻKI CEN CUKRU. W związku z odrzuceniem przez rząd wniosku polskich cukrowni o podwyżkę cen cukru, odbędzie się w Poznaniu posiedzenie Rady Naczelnej Przemysłu Cukrowniczego. Cukrownicy nanowo podejmą usilne starania o podwyżkę cen cukru, motywując je ciężkiem położeniem przemysłu cukrowniczego w Polsce.

ELEWATORY ZBOŻOWE BUDOWANE BĘDĄ W GDYNI I NA KRESACH WSCHODNICH. Na jednem z najbliższych posiedzeń komitetu ekonomicznego ministrów omawiana ma być sprawa elewatorów.

W chwili obecnej Polska posiada 5 elewatorów, w Lublinie buduje się nowy elewator. Wszystkie te elewatory nie są rozmieszczone w myśl potrzeb obrotu zbożem i mają przeznaczenie specjalne. Elewatorów, obsługujących spożywców wewnętrznych i eksport — wcale nie mamy (w Gdańsku korzystamy z elewatorów obcych). Potrzebą naglą jest budowa w Gdyni elewatora o charakterze przeładunkowym.

Na dalszym planie jest budowa elewatorów importowych i tranzytowych na granicy południowej i wschodniej.

EKSPORTOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY. Cztery organizacje gorzelnicze, biorące udział w eksporcie spirytusu, doszły do porozumienia co do stworzenia jednej centralnej organizacji sprzedaży na eksport. Organizacja ta dzielić ma wszystek sprzedany na eksport spirytus w stosunku do wyprodukowanej przez każdą organizację w ciągu kampanji ilości spirytusu. W tym duchu znowelizowana zostanie ustawa o monopolu spirytusowym.

Zaznaczyć należy, że nasz eksport spirytusowy katastrofalnie zmalał: przed wojną ziemie polskie eksportowały 1200 hektolitrów, wartości 85 milj. zł., w r. z. zaledwie około 5 tys. hektolitrów.

LINJA OKRĘTOWA BAŁTYK—MORZE ŚRÓDZIEMNE. Pertraktacje, jakie prowadzi Bank Gospodarstwa Krajowego z zagranicznemi Towarzystwami Żeglugi w sprawie uruchomienia polskiej linji okrętowej Bałtyk—morze Śródziemne, są już na ukończeniu. Bank Gospodarstwa Krajowego zamierza początkowo uruchomić linję na statkach wypożyczonych, a równocześnie rozpocząć budowę własnych statków. Tymczasowo Bank Gosp. Kraj. sam finansuje przedsiębiorstwo, po ukończeniu jednak pertraktacyj, co nastąpi w przeciągu najbliższych 8 dni, rozpisze subskrypcję na akcję.

Linja ta przeznaczona będzie wyłącznie dla eksportu naszych towarów (spirytus, cement, drzewo, parafina, tekstylja, itd. — w drodze powrotnej przywóz tytoniu) do Turcji, Grecji, Egiptu itd. Uruchomienie tej linji spodziewane jest z początkiem kwietnia br.

ECHA ZE ŚWIATA.

Który wiek jest najodpowiedniejszy dla małżeństwa?

Tem pytaniem zajmują się głównie dwaj uczeni, a mianowicie Amerykanin Hornel Hardt i Anglik William Shield. Długie lata pracowali jeden w Filadelfji, a drugi w Londynie, by zebrać statystyczne daty o szczęśliwych i nieszczęśliwych małżeństwach, o rozwodach i ich powodach, a teraz doszli do tego przekonania, że mogą na podstawie zebranego materjału podać, który wiek jest najodpowiedniejszy do zawarcia małżeństwa. Otóż zdaniem obu uczonych tym wiekiem jest dla mężczyzny ukończony 28 rok życia, dla kobiety 24 rok życia. Rozumie się, że pewne indywidualne właściwości mogą się przyczynić do tego, by przesunąć tę granicę, ale to przesunięcie może tylko objąć trzy lata w górę, lub w dół. A więc dla mężczyzny najodpowiedniejszym wiekiem do zawarcia małżeństwa są lata między 25 a 31, a dla kobiety między 21 a 27 rokiem życia. Obaj uczeni są stanowczymi przeciwnikami małżeństw między osobami, których wiek leży poza temi granicami. Procentowo prawdopodobieństwo nieszczęśliwych małżeństw, jeśli mąż liczy mniej, niż 25, a żona mniej, niż 21 dochodzi czasami do 90 procent ogólnych małżeństw.

Hardt i Shield proponują wreszcie międzynarodową konferencję pod egidą Ligi Narodów, by się zajęła tymi problemami zastanowić i ułożyć zasady koniecznych reform w tej dziedzinie.

Szczęśliwi optymiści!

Czy minister pruski Hirtsiefer bawił się we Wiedniu z prostytutkami?

Pruski minister opieki społecznej Hirtsiefer zaskarżył przed sąd przysięgły w Berlinie naczelnego redaktora „Hakenkreuzlera" Rudolfa oraz redaktora pokrewnego organu „Das deutsche Tageblatt" dra Lipperta — o obrazę honoru. Oba te organy zarzuciły ministrowi, że podczas swego pobytu w roku 1925 we Wiedniu w stanie pijanym pokazał się na ulicy Mariahilferstr. w towarzystwie dwóch prostytutek, wywołując skandale, tak, że go policja musiała odprowadzić do najbliższego komisarjatu. Podczas przewodu procesowego okazało się, że wszelkie zapodania obu organów były najzwyklejszem oszczerstwem, toteż redaktorzy skazani zostali na dwa miesiące więzienia i zapłatę kosztów procesowych.

Smierć Ygadisa Bose

W Kalkucie zmarł w tych dniach słynny uczony sir Yagadis Chandra Bose. Słynny ten uczony przeprowadził szereg senzacyjnych eksperymentów wykazujących, że organizm roślinny podobny jest pod względem struktury do organizmu zwierzęcego. Przy pomocy nadzwyczaj precyzyjnych aparatów. wykazał, że rośliny posiadają tak system nerwowy jak i serce tak samo, jak człowiek i zwierzę. Klasyczne były jego eksperymenty ze znarkotyzowaną mimozą. Roślina ta została zamputowaną, gdyż sir Yagadis Bose obciął jej korzenie, a następnie zanurzył ją w alkoholu. Przy pomocy swych aparatów wykazał, że mimoza rzeczywiście „upiła się", albowiem aktywność nerwów i krążenia soków w mimozie pod wpływem alkoholu szalenie się spotęgowały, ale potem nastąpiła reakcja, to jest mimoza popadła w sen. Mimozę porównał Bose do eleganckiej damy z półświatka, która przepędza całe noce bez snu a zasypia właściwie dopiero nad ranem.

Włoska Akademja umiejętności

Rząd włoski zamierza w najbliższym czasie przystąpić do ufundowania włoskiej Akademji Umiejętności. W tym celu rząd nabył słynną wilę Farmesina za 12 miljonów lirów. Akademja ma być instytucją ogniskującą wszystkie duchowe siły Włoch. Członek akademji uzyska tytuł senatora, oraz roczną pensję w kwocie 36 tysięcy lirów. Senatorzy ci nie będą wprawdzie politycznymi senatorami, atoli nie będą pozbawieni zupełnie wpływów politycznych. Wedle planu Mussoliniego będzie tych senatorów 60. 30 zamianuje sam rząd, a dalszych 30 wybiorą, względnie zaproponują rządowi do nominacji senatorzy-akademicy. Rozumie się samo przez się, że rząd faszystowski będzie pilnie baczył na to, by żadne nieprawowierne żywioły nie przedostały się na listę członków akademji.

Pracy będzie ta akademja miała poddostatkiem. Przedewszystkiem zamierzone jest wielkie wydanie rzymskich i greckich klasyków, a następnie projektowane jest dzieło pt. „Włoscy badacze", w którem zesumowane będą wyniki pracy włoskiej na każdem polu.

Akademicy będą mieli specjalne mundury, a Mussolini już teraz studjuje modele tych strojów dla akademików-senatorów. Widocznie „Il Duce" ma bardzo dużo wolnego czasu!

Ważne narady i konferencje prof. Weizmanna w Ameryce

Konferencja z amerykańskim ministrem handlu i z przewodniczącym kongresu amerykańskiego.

Waszyngton (ŻAT). Prezydent Organizacji sjonistycznej Dr Weizman odbył konferencję z wybitnymi członkami rządu. Dłuższą rozmowę Dr Weizman prowadził z ministrem handlu Hooverem oraz z przewodniczącym kongresu amerykańskiego p. Longworth'em. Dr Weizman informował amerykańskich mężów stanu o dziele odbudowy w Palestynie. Dr Weizman porozumiewał się też z przewodniczącym rządowej komisji finansowej, p. Eugenjuszem Meyerem, który w okresie, gdy sędzia Brandeis stał na czele ruchu sjonistycznego w Ameryce, uważany był za zwolennika sjonizmu. Dr Weizman konferował też ze słynnym specjalistą do spraw rolnych, prof. Mead, z którym omówił szereg zagadnień kolonizacji w Palestynie.

Org. sjońska w b. Kongresówce gratuluje Weizmannowi

W związku z otrzymaną wiadomością o zawarciu porozumienia między prof. Weizmanem a grupą Marshalla co do rozszerzenia agencji żydowskiej — komitet centralny organizacji sjonistycznej w Kongresówce wysłał do prezydenta Weizmana telegram następującej treści:

„Gratulujemy z powodu sukcesu w kierunku skonsolidowania całego żydostwa dla naszego ideału. Życzymy powodzenia w dalszej pracy“.

—o§o—

Pogrzeb poety Jehoasza

Nowy Jork (ŻAT). W pogrzebie poety Jehoasza uczestniczyło wiele tysięcy osób. Mieszkanie poety zwiedziły setki osób, aby po raz ostatni ujrzeć zmarłego poetę. Kondukt pogrzebowy wraz z wielotysięczną publicznością przeciągał przez ulice New Jorku i przystanął przed gmachem żydowskiej federacji robotniczej, oraz redakcjami pism żydowskich. Żadnych przemówień nie wygłoszono, gdyż taka była wola zmarłego. Jedynie przed gmachem federacji robotniczej odczytano kilka rozdziałów Biblji w przekładzie zmarłego poety. Zgodnie z życzeniem rodziny Jehoasza pogrzeb był skromny, wieńców nie było. Pogrzebem zajmował się związek literatów im. I. L. Pereca. Jehoasza pochowano obok Dra Syrkina.

Usunięcie przedstawiciela Żydów z senatu rumuńskiego

Bukareszt (ŻAT). Po unieważnieniu mandatu senatora żydowskiego Mendelsohna oraz po ostatniej dymisji senatora, rabina Cyrelsona, jedynym senatorem żydowskim w senacie rumuńskim pozostał rabin Dr Niemirower. Zgodnie z ordynacją wyborczą do senatu rumuńskiego, reprezentantem duchowieństwa żydowskiego ma być naczelny rabin „Związku gmin żydowskich w Starej Rumunji“. Z ramienia więc związku wydelegowany został rabin Niemirower. W Bukareszcie jest jeszcze jednak rabin Szor, przezwany „denuncjatorem“, który często jest używany jako narzędzie przeciwko społeczeństwu żydowskiemu.

Rabin Szor przesłał do senatu protest przeciwko przyznaniu mandatu senackiego rabinowi Niemirowerowi i domagał się przyznania mu tego mandatu. Komisja mandatowa, po rozpatrzeniu tego protestu zaproponowała senatorowi Niemirowerowi, aby się porozumiał“ z „rabinem“ Szorem, kto z nich ma pozostać senatorem. Gdyby nie doszło w tej sprawie do porozumienia, mandat ten uznany będzie za wakujący, aż do ukazania się nowej ordynacji wyborczej. W ten sposób został faktycznie usunięty ostatni żydowski reprezentant w senacie rumuńskim.

Żydzi w Rosji sowieckiej

Dr Syngalowski, który niedawno wrócił z Rosji, stwierdził w rozmowie z dziennikarzami, że w Rosji odbywa się obecnie odbudowa życia mas żydowskich. Sytuacja gospodarcza tej ludności jest jeszcze ciągle bardzo ciężka. Na Białorusi 30 procent ludności żydowskiej stanowią bezrobotni. Niewielka ilość kupiectwa zdołała wytrwać pod naporem podatków i wskutek konkurencji spółdzielni. Reszta żyje w nędzy. Sytuacja rzemieślników jest lepsza wskutek kredytu oraz kooperacji. Odczuwa się dotkliwie brak maszyn i narzędzi. Szczególnie ciężką jest sytuacja młodzieży małomiasteczkowej. W kolonizacji rolnej znalazła działalność odbudowy życia żydowskiego najpełniejszy wyraz. W ciągu dwóch lat powstało 170 kolonij żydowskich na obszarze 380.000 hektarów ziemi. Dotychczasowa kolonizacja kosztowała 9 miljonów rubli.

—o§o—

ZGON UCZONEGO ŻYDOWSKIEGO W Pradze zmarł w 78 roku życia, dr. Jakób Singer, profesor zwyczajny medycyny wewnętrznej na uniwersytecie niemieckim w Pradze czeskiej.

„PŁYWAJĄCY UNIWERSYTET“ W PALESTYNIE. Do Hajfy przybył okręt amerykański „Rodham“. Na jego pokładzie, 500 studentów oraz 60 profesorów i docentów amerykańskich odbywa podróż naokoło świata, stąd okręt ten zwany jest „Pływającym Uniwersytetem“. Egzekutywa sjonistyczna, która zaprosiła studentów i profesorów do Palestyny celem zaznajomienia ich z dziełem odbudowy żydowskiej w kraju przygotowała gościom amerykańskim odpowiednie przyjęcie.

SKAZANIE 6 ROBOTNIKÓW NA TYDZIEŃ WIĘZIENIA. W związku z konfliktem, który miał miejsce między robotnikami w „Zichron Jachow“ oraz administracją P. I. C. A., o którym już donosiliśmy, wezwano 6 robotników żydowskich do sędziego śledczego w Hajfie. Robotnikom zarzucono stawienie oporu policji i skazano ich na 1 tydzień więzienia. Robotnicy zostali natychmiast aresztowani i w kajdanach przewiezieni do więzienia w Ako.

RZĄD PALESTYŃSKI rozciągnął kontrolę finansową nad finansami Tel Awiwu. Bez zgody komisarza okręgowego rządu nie może być zawarta umowa powyżej 10 funtów. Rada miejska nie może sama tworzyć nowych stanowisk lub podwyższać pensje urzędnikom. Roczny budżet Tel Awiwu ustanowiono wsumie 68,000 funtów. Kontrola finansowa Tel Awiwu jest wynikiem pożyczki, udzielonej przez rząd palestyński magistratowi Tel Awiwu.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 29 stycznia.

Warszawa (1015 m) Godz. 15 komunikat gospodarczy i meteorologiczny, 17,15—18,40 koncert, 18,40—19 rozmaitości, 20,30—22 muzyka lekka 22 sygnał czasu, komunikat prasowy 22,30—23,30 muzyka taneczna. **Królewiec** (303 m) 16,30—18 koncert orkiestry (w programie Liszt i Wagner). **Wrocław** 322,6 m) 16,30—18 koncert 20,25 wesoły wieczór. **Praga** (348,9 m) 11 produkcje muzyczne, 16,30 koncert, 18,30 teatr marjonetek, 20 operetka „Dyrektor teatru muzyka Mozarta, 22,15 muzyka do tańca. **Lipsk** (365,8 m) i **Drezno** (294 m) 12 koncert orkiestry symfonicznej 20,15 koncert: harfa, mandolina, fortepian, 21,30—24 muzyka taneczna. **Stuttgart** (379,7 m) 13 koncert gramofony, 16 wyjątki z ulubionych oper Dr. Alberta, Pucciniego, Verdi'ego i Rossini'ego, 20 muzyka kameralna. **Hamburg** (394,7 m) 20 opera „Wolny Strzelec“. **Berno mor.** (441,2 m) 19 muzyka operetkowa, wyjątki z „Wesołej Wdówki“ Lehara, „Damy w gronostajach“ Gilberta i „Orłowa“ Granichstaedena. **Berlin** (483,9 i 566 m) 20,30 wieczór jednoaktówek, 22,30—24,30 muzyka taneczna. **Wiedeń** (517,2 i 577 m) 11 koncert, 16,15 koncert, 18,30 „Tannhäuser“ op. Wagnera — retransmisja z opery państwowej.

Wesoły kącik

MIELI SZCZĘŚCIE.

Szofer wpada wzburzony do biura i woła do swego pracodawcy:

— Panie dyrektorze, ktoś skorzystał z mojej chwilowej nieobecności, wskoczył na auto i pojechał...

— Na miłość boską, telefonuj pan natychmiast na policję!

— Nie trzeba. Mieliśmy szczęście. Zaledwie złodziej dojechał do najbliższego zakrętu, auto rozbiło się w drobne kawałki.

W JAKI SPOSÓB?

— Wiesz Stefciu, że sardynki te bywają całemi masami zjadane w morzu przez większe ryby?

— Tak? A w jakiż sposób te większe ryby mogą otwierać blaszane pudełka?

MIĘDZY MAŁŻONKAMI

— Cobyś uczynił, owdowiawszy?

— To samo, co ty, moja droga.

— Wstrętny człowieku! A dawniej zaręczałeś mi, że nie wziąłbyś nigdy drugiej żony!

Wędrówka po kinach krakowskich

(„Burłak z nad Wołgi“ i „Czarny Pierrot“).

Przez dłuższy czas nie zamieszczałem sprawozdań kinowych, bo chciałem odpocząć, jednem słowem uciec przed nawałem senzacyjno-erotyczno-kryminalnych wrażeń. Ale po „Burłaku z nad Wołgi“ nie mogę — milczeć i muszę głośno krzyknąć, że mamy znowu film pierwszej jakości.

Nic trzeba się temu dziwić, wszak reżyserem jest Cecil B. de Mille, były reżyser „Paramounta“ a obecnie szef wytwórni „Producers Distributing Corporation“. Znamy go z „Dziesięciorga przykazań“, „Drogi do przeszłości“ i wiemy, że rzetelnie zasłużył sobie na tytuł twórcy monumentalnych filmów.

„Burłak“ z nad Wołgi“ opiera się na noweli rumuńsko-besarabskiego autora Konrada Berkovicieg o, ale autor napewno by swej nowelki nie poznał. Rumun dał nam płaczliwo-sentymentalną powiastkę o miłości księżniczki z burłakiem — burłacy to holownicy statków nadwołżańskich a Cecil de Mille wydobył z tej powiastki bogactwo plastyki, ruchu, rytmu. Miłość księżniczki i burłaka pozostała, ale wrażenie melodramatu zostało sredukowane do minimum. Reżyser kładł główny nacisk na wydobycie efektu z masowych scen, przyczem rewolucja rosyjska jako doskonałe posłużyła mu tło. Jak ciekawie wyglądają sceny masowe u takiego mistrza jak Cecil de Mille! Każda z osób drugo i trzecioplanowych wrzyna się wyrazistości nam w pamięć, nie wysuwając się wcale z ram całości.

Doskonale się też stało, że podawano nam ostatnie sceny i nie zakończono filmu szczęśliwym finałem. Kończy się ten film przepotężną sceną, posiadającą niemal symboliczny charakter. Oto grupa strojnych oficerów i wytwornych eleganckich dam wprzęgniętych w rzemienne chomonta burłaków ciągnących burkę z rewolucjonistami — czyż to nie symbol współczesnej Rosji?

A trzeba zaznaczyć, że film ten jest rzetelnie artystyczny i dlatego pozbawiony elementów propagandy tak pro- jakoteż contra bolszewickiej.

Pozostaje jeszcze gra aktorów, z których wysuwa się wyrazista fizjognomja Williama Boyda jako burłaka oraz przepyszna Julja Faye jako cyganka Marusia. Dodajmy jeszcze znanych już szerszej publiczności aktorów jak Varkonyi i Teodor Kozłów, a będziemy mieli miarę troskliwości o całość filmu.

„Czarny Pierrot“ demonstrowany w „Sztuce“ pokazuje nam innego Peela, niż go zwykliśmy dotychczas oglądać. Widocznie temu imponującemu akrobacie znudziły się już ekwilibrystyczne sztuczki i dlatego przechodzi do sztuki charakterystycznej. W „Czarnym Pierrocie“ widzimy też nieśmiałą jeszcze próbę Peela, by odtworzyć wiernie i psychologicznie prawdziwą sylwetkę nieśmiałego, zaczytanego w romantycznych przygodach chłopca, którego porwały fale życia wielkomiejskiego, czyniąc sobie z niego prawdziwą igraszkę. Natura ciągnie jednak wilka do lasu, a Peela do akrobatyki. Znajdziecie więc i w tym filmie, obfitującym zresztą w śliczne sceny balowe i widoki alpejskie przyrody, popisy niezwykłej zręczności Harry Peela. Ja osobiście lubię takie filmy, bo imponuje mi człowiek przezwyciężający wrodzoną ciężkość i rozszerzający niejako granice ludzkiej aktywności, dlatego żal mam do Harry'ego, że tych „kawałów“ dał nam stosunkowo tak mało. Ale moja energiczna przyjaciółka, która za innym przepada Harrym to jest za Liedtkem oświadczyła mi kategorycznie i prawie jak karabin maszynowy, że tych senzacji jest w „Czarnym Pierrocie“ za dużo!

Jeśli więc wierzycie mojej przyjaciółce — to...

Mossel.

Echa sejmowej dyskusji budżetowej w prasie polskiej

Lewica zarzuca prawicy przesilenie wewnętrzne — a prawica to samo lewicy. — Dyktatura skarbowa. — Jeszcze pożyczka p. Michaliny Dąbrowskiej.

Pełno w prasie refleksyi na temat dyskusji budżetowej w Sejmie. Dziwna jest ta wymiana zdań! Lewica zarzuca prawicy, że zbankrutowała, a prawica jakgdyby piłkę nożną odbija ten sam zarzut pod adresem lewicy. I tak p. Niedziałkowski w „Robotniku" pisze o wystąpieniu posła Głąbińskiego:

Związek Ludowo-Narodowy ujawnił wczoraj w Sejmie, jak słabą jest beznadziejnie jego pozycja ideowa. Prawica społeczna w Polsce weszła w okres ciężkiego kryzysu wewnętrznego. Dokonywa się w jej szeregach rozwój w dwuch równoległych kierunkach: do faszyzmu nacjonalistycznego i do imperjalizmu monarchistycznego.

Postać p. Głąbińskiego wygląda na trybunie sejmowej, jak wspomnienie minionych już lat i przeżytych już kształtów.

A p. Stroński we „Warszawiance' 'odpowiada:

Jednem słowem lewica nasza nietylko niczego się nie nauczyła, ale niczego nie widzi. Broni ustroju, który doprowadził do zupełnego bezładu i bezwładu, a w rzeczywistości już nie istnieje. Jest to naprawdę bezradność mniej nawet uparta, jak rozpaczliwie beznadziejna.

Tem wyraźniej dzisiaj wskazywać trzeba gruntowną zmianę ustroju, którą Zachód także przeprowadza, jako jedyne dla nas wyjście.

Natomiast p. Stpiczyński w „Głosie Prawdy" ostro krytykuje PPS pisząc:

Jeżeli chodzi o nasze specjalne warunki, wydaje się, iż PPS stanie prędzej, czy później wobec dylematu: albo podobanie się II. Międzynarodówce, albo ratowanie swej siły i swej egzystencji w Polsce. Albowiem osobiście nie wierzę, by polityk tak trzeźwy, jak pos. Niedziałkowski i obywatele tak państwu oddani, jak leaderzy P. P. S., mogli szczerze i z poczuciem słuszności wypowiadać frazesy, jakie wczoraj popłynęły ich imieniem z trybuny sejmowej.

Były to tylko słowa i znów tylko słowa.

A Polska i cała europejska demokracja wymaga czynów.

Inną sprawę porusza „Kurjer Polski" w związku ze żądaniem posła Byrki, by dyktaturze politycznej przeciwstawić dyktaturę skarbową do chodzi do następującej konkluzji:

Teza dyktatury skarbowej, którą p. Byrka przeciwstawił dyktaturze politycznej nad skarbem jest może zbyt radykalną, przekonaliśmy się na własnej skórze o jej szkodliwości. W sprawach jednak polityki finansowej nie może być i nie powinno być nic ministrowi skarbu narzucane, ale wszystkie sprawy, pociągające za sobą jakieś wydatki, winny być w ścisłem porozumieniu z jego jedynie miarodajną w tej kwestji opinją uzgodnione. Tego wymaga interes państwa. W stosunkach normalnych jest to rzecz zupełnie oczywista. Dobrze więc, że przypomniał to p. poseł Byrka.

Wreszcie musimy ze względów lojalności prasowej przytoczyć za „Głosem Prawdy" następujące wyjaśnienie w sprawie pożyczki p. Michaliny Dąbrowskiej:

Po dokładnem zbadaniu materjału rzeczowego, który posłużył nam już wczoraj do pobieżnego wyjaśnienia onegdajszych „Niedyskrecyj", poruszających sprawę pomocy pożyczkowej, udzielonej p. Michalinie Dąbrowskiej, żonie posła Marjana Dąbrowskiego, stwierdziliśmy, że nasze wnioski w tej sprawie były oparte na nieścisłych informacjach.

Przy tej sposobności chcemy zaznaczyć, że wedle opinji poinformowanych, pp. M. Dąbrowski i Byrka należą do bardzo nielicznej grupy posłów w klubie „Piasta", którzy nie nadużywają swych wpływów politycznych dla celów materjalnych.

Na tem uważamy sprawę za wyczerpaną.

Rozmaitości sportowe

MAKKABI II WILNO zdobyła mistrzostwo kl. B. okręgu wileńskiego, jako rezerwa jednak nie może wejść do kl. A., wchodzi przeto do niej drugi z rzędu w mistrzostwie kl. B. Klub Sport. Kol. Ognisko. — Tak zatem wygląda dzisiejszy system naszych rozgrywek. Jesteśmy przekonani, że każda drużyna kl. B., a może nawet C. krakowskiego okręgu pokona z łatwością nową A. klasową drużynę okręgu wileńskiego. Czy ma to sens i cel? Nazwy klasy A, B i C przestają mieć wogóle u nas jakiekolwiek znaczenie. Poćóż się tyle bić i walczyć o to stanowisko, skoro i tak porządek tabelaryczny porównawczo zaczyna być zupełnie śmiesznym i bezcelowym.

WOGÓLE TABELA MISTRZOSTW WILNA jest niepewną, albowiem tamtejsza Wilja przedsiębierze kroki w Wil. Zw. Okr. o przyznanie jej tytułu mistrza na r. 1926, ponieważ gracz jej Korta, kwestjonowany w czasie mistrzostwa, okazał się prawidłowo zgłoszonym w PZPNie. — Gdyby Wilja miała zatem być mistrzem Wilna, unieważnićby należało zatem i rozgrywki mistrzowskie państwowe, brał w nich bowiem udział ze strony Wilna nieprawidłowy mistrz.

KS 42 PP. BIAŁYSTOK spada do kl. B Wil. Okr. Niema to o tyle znaczenia, ponieważ klub ten został przynajmniej jakie 10 razy zasuspendowany za nieuregulowanie swych długów sportowych i de facto nie jest więcej członkiem PZPNu Że 42 pp. a także szereg innych klubów mimo suspenzji rozgrywali mecze, to już wina władz okręgowych i klubów niedyscyplinowanych.

W CAŁEJ POLSCE uprawia pływanie 348 ludzi należących do 35 klubów sportowych. Cyfry bardzo wymowne! W innych państwach, na zachodzie, istnienie pływalń i popieranie sportu pływackiego, jako jednego z najzdrowszych i życiowo każdemu człowiekowi najpotrzebniejszego, jest wprost programem władz rządowych i komunalnych. U nas — inaczej.

BROSZURKĘ INFORMACYJNĄ O SPORCIE W POLSCE będzie corocznie wydawał ZPZS Redakcję tejże poruczono Drowi Orłowiczowi

W PARYŻU I FRANCJI prowadzi w mistrzostwie CA Paris przed Club Francais

PÓŁFINAŁ W NIEMCZECH o puhar Związku: Niemcy Półn. Niemcy Środk. 3:2, Berlin - Niemcy Poł Wsch 1:0

FINAŁ FOTB. O PUHAR ZWIĄZKU NIEM. odbędzie się 6. marca br. w Berlinie. Prawdopodobnie znowu walczyć będą ze sobą Berlin—Hamburg.

VRSOVICE (PRAGA) wybiera się na tournee po Australji pod nazwą propagandystyczną „Bohemians Wanderers".

PRASKI DFC ustąpił wskutek tarć z I zawodowej ligi czeskiej. Związek praski okręgowy postanowił celem wycliminowania odpowiedniego zastępcy w miejsce DFC zmienić system rozgrywek mistrzowskich o tyle, że po I. rundzie wiosennej br dwa ostatnie kluby spadną do II ligi, a w ich miejsce wejdzie zwycięzca niższej ligi. Skompletowana w ten sposób I liga rozegra w sezonie 1927/8 normalne dwuserjowe mistrzostwa.

IFC NUERNBERG ZDOBYŁ PORAZ 11-TY mistrzostwo okręgu bawarskiego. Obecnie zwyciężył swego rywala SV Fürth 2:0.

9 PAŃSTW zgłosiło się do mistrzostwa Europy hockeyu lodowego we Wiedniu, a to Niemcy, Szwajcarja, Austrja, Francja, Polska, Węgry, Szwecja, Belgja, Czechosłowacja, Anglja nie zgłosiła udziału. Słychać też, że kilku ze zgłoszonych odpadło w ostatniej chwili z różnych powodów.

2 BOKSERÓW POLSKICH postanowił wysłać na Olimpjadę w Amsterdamie w r. 1928 Polski Związek Bokserski, o ile takie wybitne siły do tego czasu u nas się wykształcą i wybiją.

NEMESZ AMERYKAŃSKIM OBYWATELEM. Wieloletni gracz wiedeńskiego Hakoahu Nemesz, jest z pochodzenia Węgrem. Gdy jednak przybył do Wiednia postarał się o zmianę swej przynależności. Po zaklimatyzowaniu się w Ameryce, Nemesz—Neufeld rozpoczął starania o uzyskanie obywatelstwa amerykańskiego. Sprawa jednak nie poszła tak gładko zwłaszcza, że Nemesz na ostatnim meczu z Giants w Nowym Jorku skontuzjonował popularnego gracza Ameryki Dawida Browna, człowieka o wielkich wpływach

Brown rozpoczął kampanję przeciwko Nemeszowi i postarał się o wstrzymanie decyzji w sprawie jego obywatelstwa. Nemesz dokłada wszelkich starań, aby naprawić stosunki z Brownem.

NAWET KRÓL AUTOMOBILOWY FORD uprawia sporty stale W lecie gra golfa, a w zimie rozpoczął naukę jazdy na łyżwach Żona przyjaciela jest jego instruktorką.

CARPENTIER, były król boksu, został aktorem filmowym i teatralnym

Z ostatnich postępów Esperanta

Tu i ówdzie czytamy o postępach języka światowego, jednak postępy te są o wiele większe aniżeli się o nich pisze. Przyczynia się do tego głównie nie tyle propaganda Esperanta ze strony samych esperantystów, o wiele lepiej „pracuje" w tym kierunku samo życie obecne, w szczególności zaś dwa jego najnowsze odgałęzienia, radjo i lotnictwo. W radjofonji potrzeba języka wspólnego jest tak oczywista i uderzająca, że nic dziwnego, iż już pierwsza światowa konferencja radjoamatorów, która odbyła się w Paryżu, uchwaliła popieranie Esperanta. Z radjostacyj, które ostatnio przyłączyły się do długiego szergu propagatorów języka pomocniczego, wymienić należy Cleveland, Dublin, Berno Morawskie, Orły Wrocław i in. Jest nadzieja, że krakowska stacja, która, jak czytamy, z dniem 15 lutego ma być uruchomiona, będzie pierwszą w Polsce, która pójdzie wślad za postępowym Zachodem (także zresztą w Sowjetach Miński i Maskwa nauczają i używają Esperanta) i wprowadzi używanie tego praktycznego środka porozumiewawczego. — Druga gałąź, w której potrzeba języka Esperanto żywiej jest odczuwana, aniżeli gdzieindziej, to rozwijające się w szybkiem tempie lotnictwo. Charakterystyczne pod tym względem jest zdanie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, by nauczanie Esperanta w Polsce rozpocząć od lotników. Kursy Esperanta w szkołach lotniczych stolicy mają zatem dać początek oficjalizacji Esperanta. Wreszcie wspomnieć należy, że ten język ostatnio wprowadziła jako przedmiot nauki krakowska policja państwowa. L. T.

Wiadomości z kraju

Rzadki, lecz radosny objaw

Z Brzeska donoszą nam: W obecnych czasach, kiedy z różnych stron dochodzą wieści o strasźliwych skutkach antagonizmu narodowego, należy ze szczególną radością podkreślić zjawisko, jakie obecnie daje się zaobserwować w związku z niedalekiemi wyborami do rady miejskiej w Brzesku. Między przedstawicielami ludności żydowskiej Brzeska, a umiarkowanemi ugrupowaniami ludności chrześcijańskiej, której przewodniczy światły człowiek, dr. Brzeski doszło do ugody, na mocy której Żydzi i Chrześcijanie będą głosować na wspólną listę. Lista zawiera 40 nazwisk, 20 Chrześcijan i 20 Żydów. Nazwiska Żydów obejmują przedstawicieli wszystkich warstw i klas ludności żydowskiej. Wybory do rady miejskiej mają się odbyć na początku lutego. Należy sobie życzyć, by zainicjowana zgoda między wszystkiemi warstwami ludności stała się przykładem także dla innych dziedzin życia.

List z Tarnowa

Jeszcze o przeniesieniu Zakładów Chorzowskich do Tarnowa. — Tarnów u progu rozkwitu gospodarczego. — Przed wyborami do Rady miejskiej. Z działalności „Muzy".

Miasto nasze, które ongiś było jednem z najruchliwszych i najbogatszych środowisk handlowych w Małopolsce, od kilku lat gwoli różnym, złożonym przyczynom staczało się po równi pochyłej i zdawało się, że niema już żadnej siły, którąby ten stary gród mieszczański zdołała powstrzymać od grożącego mu kompletnego upadku gospodarczego.

Obecnie nadeszła chwila, która może się stać punktem zwrotnym w dziejach naszego miasta, gdyż w najbliższych dniach rozstrzygnie się w Warszawie kwestja, dokąd ma się przenieść Chorzowskie fabryki przetworów azotowych, które w myśl planu rządowego mają też być znacznie rozbudowane. Miarodajne czynniki rządowe z panem Prezydentem na czele, które rozpatrują sprawę wyboru miejsca, gdzie mają stanąć olbrzymie „Zakłady Chorzowskie", najbardziej zainteresowały się Tarnowem, którego położenie geograficzne (podnóże Karpat a więc łatwość eksploatacji siły wód górskich dla celów elektryfikacyjnych, bliskość zagłębia naftowego, która ułatwiłaby możność racjonalnego wyzyskania gazów ziemnych, bezpośrednie sąsiedztwo, z zagłębiem śląsko dąbrowskiem etc.) najlepiej odpowiadałoby celowi. Jak się dowiadujemy sprawa „Chorzowska" przybrała dla Tarnowa bardzo korzystny obrót. W tym tygodniu Prezydjum miasta przyjęte będzie na audjencji u Pana Prezydenta, podobnie wezwany też został przez kancelarję Pana Prezydenta książę Sanguszko do Warszawy dla sfinalizowania od trzech miesięcy toczących się pertraktacji w sprawie odstąpienia Dąbrówki Infułackiej pod Tarnowem obejmującej 1000 ha gruntu pod budowę wspomnianych fabryk azotniaków.

Należy się spodziewać, że Prezydjum Miasta dołoży wszelkich sił, by ostatecznie wybór miejsca pod budowę Zakładów chorzowskich padł na nasze miasto, albowiem, jak się dowiadujemy, ze strony ks. Sanguszki nie wysuwa się już żadnych trudności w odstąpieniu potrzebnych dla tego celu gruntów.

Jeszcze kilka dni, a Tarnów stanie u progu niebywałego rozkwitu gospodarczego.

Wprawdzie umysły naszego ogółu z natury rzeczy się rozgorączkowały w związku z możliwościami na wypadek pomyślnego rozwiązania sprawy „chorzowskiej", niemniej nastrój przędwyborczy daje się już wyczuwać, bo tu i ówdzie słychać o tajnych konwetyklach do niedawna zwalczających się szarlatanów asymilatorskich, którzy dla skuteczniejszej walki z myślą narodowo- żydowską łączą się węzłem intryg i obłudy, po to, by przez uzyskanie mandatów radzieckich zapewnić sobie klucz do rozmaitych czarnych ale intratnych dochodów osobistych. Panowie, na ratuszu już znani albo jeszcze nieznani! Rozkład wasz już dawno nastąpił a zupełnie niepotrzebnie próbujecie prostować wasze zgangrenizowane członki polityczne, społeczeństwo uzna tylko tych za swych reprezentantów, którzy wyjdą z listy zjednoczonych stronnictw narodowo- żydowskich, a nie pójdzie na lep waszej chorobliwej prywaty i fałszywych ambicji osobistych.

Ostatnio wystawiła „Muza" pogodną komedję „Potasz i Perlmutter" w tłómaczeniu Jonasa Turkowa. Pełne humoru sytuacje oddali amatorzy bez zarzutu, wywołując u publiczności długo niemilknące salwy śmiechu. Pod względem gry celował p. Rottenberg, który zdobył sobie opinję najlepszego amatora do kreowania ról charakterystycznych. Na następny afisz idzie głośna sztuka Kacinego „Dukus" z pierwszorzędną obsadą amatorską.

OŚWIĘCIM. (Kor. wł.) Z życia sjonistycznego i kulturalnego.

W miesiącach Kislew i Tewet rozwijała się w naszem mieście praca na rzecz KKL. i na rzecz Ezry chalucowej. Mimo to jednak nie spoczywała i praca kulturalna.

Akcję z okazji jubileuszu ŻFN. rozpoczęto referatem Mgra Salpetera z Krakowa. Jego gorącym i pełnym zapału słowom przypisać należy, że cała młodzież z ochotą stanęła do pracy. Tego samego wieczoru odbyła się zabawa na rzecz ŻFN. urządzona przez KS. Kadima i Czyt. Żyd. Protektorat tej zabawy objął tow. Dr Ch. Hilfstein, co bezsprzecznie przyczyniło się do wspaniałego sukcesu. Na zabawie wygłosił uroczystą przemowę Mgr. Salpeter. W ostatnim dniu chanuki urządził „Haszomer Hatahor" kiermasz dla dzieci. Główna jednak akcja odbyła się w dniu, kiedy nasze miasto gościło dostojnego naszego tow. Chaima Neigera z Tarnowa. W przepełnionej sali przemawiał tow. Neiger o Funduszu Narodowym, który określił, jako symbol nowej myśli narodowej. Mową swoją zdołał porwać i tych, którzy stali dotychczas zdala od naszej idei. Wieczorem zebrali się na bankiecie, urządzonym na cześć naszego gościa wszyscy sjoniści i bardzo wielu gości. Urządzeniem bankietu zajęła się nowopowstała organizacja kobiet. Po przywitaniu gościa przez wszystkie frakcje, przyjęto z zapałem wniosek wpisania tow. Ch. Neigera do złotej księgi.

Po skończeniu akcji na rzecz ŻFN. rozpoczęto akcję na rzecz Ezry, a to przez urządzenie zbiórki ulicznej i podwieczorku połączonego z dancingiem I ta akcja zakończona została pomyślnym rezultatem.

Nie spoczywała jednak praca kulturalna. Kursa hebrajskie czynią duże postępy. Nadto założyła czytelnia żydowska kursa języka angielskiego. Tak jak przedtem, tak i teraz odbywają się dwa razy tygodniowo odczyty, a to Dra Przeworskiego z dziedziny higjeny i nowy cykl referatów. P. Frankel z literatury polskiej. Uniw. Lud. założony przez Egzekutywę Org. Sjon w Krakowie skupia wielką ilość słuchaczy. Dotychczas odbyły się referaty red. L. Rosnera i Sz. Goldberga, oba z literatury hebrajskiej

Na zaproszenie Haszomeru Hacair przybył do naszego miasta Dr Kanfer i wygłosił referat n. t. „Przyjaciele i wrogowie kobiet".

Tydzień Tarbutu miał charakter demonstratywny. We wszystkich stowarzyszeniach wygłoszono referaty o znaczeniu i celach org. Tarbut. Na Zgromadzeniu hebraistów wygłosił p. Mühlstein z Krakowa bardzo piękne przemówienie.

Czytelnia żyd. urządziła przedstawienie amatorskie. Komedje Szaloma Alejchema i Bałuckiego odegrane zostały bez zarzutów przez młodych amatorów. I z tej imprezy część dochodu przeznaczono na rzecz ŻFN.

—o-§-o—

DELEGACJA PALESTYŃSKA W WARSZAWIE. Onegdaj przybyli do Warszawy członkowie delegacji Keren Hajessod, kierowniki delegacji dr. Szmarjahu Lewin, oraz rabin Ostrowski, znany działacz mizrachistyczny. Jak wiadomo, od kilku dni przebywa w Warszawie publicysta hebrajski Sz. Czernowitz i delegat organizacji robotniczej w Palestynie p. Dawid Borowoy, obaj delegaci Keren Hajessodu

GMINA ŻYDOWSKA W WARSZAWIE DO PREZYDENTA COOLIDGE'A. Rabinat warszawski odbył naradę z prezydjum zarządu gminy żydowskiej w sprawie ograniczeń imigracyjnych, dla żon i dzieci emigrantów żydowskich, osiadłych w Stanach Zjednoczonych. Na naradzie postanowiono zwrócić się telegraficznie do prezydenta Coolidge'a z prośbą o ułatwienie wjazdu wspomnianym osobom. W bieżącym tygodniu będzie wysłana do Waszyngtonu depesza, która ma zawierać kilkaset słów oraz podpisy wszystkich członków rabinatu i zarządu gminy żydowskiej.

ODCZYT ŻABOTYŃSKIEGO. Pierwszy odczyt Wł. Żabotyńskiego w Polsce odbędzie się w dniu 20 lutego br. w Warszawie.

PRZYJĘCIE U SEN. DRA RINGLA NA CZEŚĆ WICEMIN. SPRAWIEDLIWOŚCI. U senatora Ringla odbyło się przyjęcie na cześć bawiącego we Lwowie wiceministra sprawiedliwości Siennickiego. Na przyjęciu obecni byli m. in. prezes Sądu apelacyjnego Czerwiński, prezes Izby adwokackiej Dr Grek, członek komisji kodyfikacyjnej prof. Alerhand oraz szereg innych znanych osobistości. W związku z pobytem p. wiceministra we Lwowie, będzie darowany szereg kar za przestępstwa polityczne.

ARESZTOWANIA WŚRÓD UKRAIŃCÓW. Ze Lwowa donoszą: Policja polityczna dokonała rewizji w Ukraińskim Domu Akademickim, u Dra Iwana Giry członka „Undy" i u urzędnika Mikołaja Osiadacza, przyczem obu ich zaaresztowała. Nadto przeprowadzono rewizje u Dra Romana Daszkiewicza, Antoniego Stefaniszyna i stud. Dzierzgała. Wszystkich aresztowano.

SPRAWA BACHRACHA. W tych dniach został wezwany do kancelarji sądu okręgowego w Warszawie były aspirant policji śledczej, Daniel Bachrach, gdzie został mu wręczony akt oskarżenia.

Bachrach wezwie do sprawy około 15 świadków, między in. kilku wybitnych dygnitarzy państwowych.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA KINEMATOGRAFICZNA W WARSZAWIE. Na dzień 15 marca zapowiedziane zostało otwarcie w Warszawie międzynarodowej wystawy sztuki kinematograficznej. Wystawa ma potrwać przeszło miesiąc a udział w niej mają wziąć poważne wytwórnie filmowe z całego świata. Wystawa obejmie sześć zasadniczych działów: wytwórczość filmową, kino i jego urządzenie, reklama w dziedzinie kinematografji, kino w domu i w szkole, literatura i prasa filmowa, wreszcie nowoczesna technika kinematograficzna .W działach tych znajdą się ciekawe eksponaty, jak naprzykład cała pracownia kinematograficzna z urządzeniem, laboratorjum przedstawiające wszystkie procesy techniczne zdjęć filmowych, dalej wzorowe urządzenia kabin i projekcyj filmowych w kinach, dalej filmy naukowe specjalnie dla szkół, diapozytywy, wielkie albumy fotograficzne zdjęć kinowych itd.

W KALISZU STREJKUJE 400 ROBOTNIKÓW. W Kaliszu wybuchł strejk we fabryce tkanin. Strejknje 400 robotników. Żądają oni 50—70 procentowej podwyżki.

TRAGEDJA W SĄDZIE. Gmach sądu okręgowego w Poznaniu był onegdaj widownią niezwykłej tragedji, podczas rozprawy przeciwko Marjanowi Siegowi i Kasprzakowi, oskarżonym o kradzież i paserstwo. W ciągu rozprawy oskarżony Sieg ustawicznie powtarzał że jest niewinny i domagał się powołania dalszych świadków, jednak przewód sądowy dostarczył dowodów na poparcie wyroku, skazującego obu oskarżonych na 2 lata więzienia. Sieg prosił o czasowe wypuszczenie, gd yżmusi się zająć swoją brzemienną żoną, a gdy przewodniczący odmówił prośbie, Sieg wyskoczył przez okno z drugiego piętra na bruk. Denata, dającego jeszcze słabe oznaki życia, odwieziono do szpitala.

WYKRYCIE KLUBU MORFINISTÓW. W Inowrocławiu wykryto na szeroką skalę zorganizowany klub morfinistów, który otrzymywał morfinę na podstawie fałszywych recept. Na czele klubu stał Z., syn poważnego obywatela Inowrocławia Policja prowadzi energiczne śledztwo.

TAJEMNICZY NAPAD NA LEKARZA. We środę późnym wieczorem do Dra Seweryna Kamińskiego w Warszawie zatelefonowano, aby przybył niezwłocznie do chorego na ul. Dworską 8. Gdy wysiadł z taksówki i wchodził w bramę, trzej nieznani sprawcy rzucili się na niego, zadając mu nożami kilka ran w głowę i w plecy. Lekarza odwieziono do szpitala żydowskiego. Dr Kamiński, który widocznie zwabiony został w zasadzkę, odmawia zeznań. Przypuszczają, że tłem napadu są jakieś porachunki osobiste.

ZAGINIONY OD TRZECH MIESIĘCY. Poznańska policja kryminalna poszukuje już od trzech miesięcy daremnie zaginionego urzędnika Banku cukrowniczego, Franciszka Lekkiego. Nie pomogły ogłoszenia w pismach, afisze i 1.000-złotowa nagroda. Utrwala się przekonanie, iż Lekki padł ofiarą skrytobójczego mordu.

SAMOBÓJSTWO SEMINARZYSTY. W Stanisławowie zastrzelił się uczeń 5-go kursu seminarjum nauczycielskiego, Stan. Onicz. Powodem samobójstwa była śmierć narzeczonej.

ŚMIERĆ STARCA POD KOŁAMI TRAMWAJU. Z Warszawy donoszą: Onegdaj w godzinach rannych ulica Franciszkańska była terenem tragicznego wypadku. Przed oczyma setek przechodniów wpadł pod koła wagonu tramwajowego 60-cioletni starzec, ponosząc śmierć na miejscu.

Nieszczęśliwy nazywał się Szymon Pik. Wypadek ten wywarł w całej okolicy przygnębiające wrażenie Pik był biedny i osierocił 5 dzieci.

ZAKRWAWIONY SAMOBÓJCA NA ULICACH ZAKOPANEGO. Przy ul. Kościeliskiej zatrzymano zakrwawionego mężczyznę. Stwierdzono, iż był to muzykant straży ogniowej Gogulski, który upiwszy się, w napadzie szału przeciął sobie kilka arteryj i przebył około półtora kilometra silnie krwawiąc. Stan jego wskutek upływu krwi beznadziejny.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 22

Styczeń
29
Sobota
26 Szwat 5687

Zachód słońca 16 m. 15

Posiedzenie plenarne K. C. Ezry chalucowej

W niedzielę dnia 30 bm. odbędzie się posiedzenie Plenum K. C. Ezry Chalucowej na zachodnią Małopolskę i Śląsk. W posiedzeniu wezmą udział prócz członków K. C. z Krakowa reprezentant Centrali lwowskiej p. Józef Teitelbaum oraz członkowie K. C. Inż. Feliks z Andrychowa, dr. Daniel z Biecza, dr. Lemel z Bobowej, dr. Finkelthal z Jarosławia, dr. Druchs z Przeworska, dr. Kanarek z Rzeszowa, dr. Salz z Tarnowa, Inż. Wulkan z Bielska i inni: Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: 1) Sprawozdanie za ubiegły rok: ref. gen. sekr. Ezry. Inż. B. Horowitz, 2) Stosunek Ezry chalucowej do organ. Hechaluz: ref. dr. L. Wander, prezes K. C. Ezry na zach. Małopolskę, 3) Ferma rolna: ref. Inż. B. Horowitz. 4) Kolonja Ogrodnicza w Krakowie: prezes Inż. Feldmann, 5) Sprawy organizacyjne: ref. Inż. B. Horowitz, 6) Varia. Posiedzenie odbędzie się przy ul. Zielonej 17. Początek posiedzenia o godzinie 10 przedpołudniem.

Nowa kadencja sędziów przysięgłych

Onegdaj odbyło się w krakowskim sądzie okręgowym losowanie sędziów przysięgłych na rozpoczynającą się dnia 14 lutego pierwszą tegoroczną kadencję. Wylosowani zostali jako przysięgli główni: Albin Czesław urzędnik banku, Beckmann Maks kupiec, Bieniarzewski Stefan właśc. dób., Biliński Leon urzęd. banku, Blicharski Kazimierz kupiec, Brzozowski Zbigniew kupiec, Bujas Stanisław urzędn. banku, Chmielewski Józef właśc. realn., Czapnicki Leopold właśc. realn., Dąbrowski Jan urzędnik banku, Falter Henryk przemysłowiec, Frankel Henryk właśc. realn., Gebauer Józef kupiec, Goldmann Maurycy właśc. realn., Grabowski Julian inżynier, Gryglewski Władysław właśc. realn., Grzybowski Adam kupiec, Guzikowski Piotr właśc. realn., Januszkiewicz Antoni inżynier, Jagustyn Władysław kier. Tow. Ubezpiecz., Kawałek Wilhelm przemysłowiec, Kleinberg Ignacy właśc. realn., Kleinowski Bolesław dzierżawca hotelu, Kopeć Józef prywatny, Kudasiewicz Stefan urzędn. Tow. Ubezp., Lanc Marjan dyr. filji „Vasty", Małachowski Eugenjusz właśc. realn., Molenda Feliks urz. banku, Ordyński Adam kupiec, Reder Maksymiljan aptekarz, Schulz Józef inżynier, Szpitzer Bolesław urzęd. Tow. Ubezp., Warezewski Władysław architekt, Weiner Tadeusz urzędn. Kasy Oszczędn., Wrześniowski Franciszek dyrektor banku, Wyganowski Bronisław właśc. realn.

Przysięgli zastępcy: Berda Leon, podmajstrzy murarski. Drabikowski Antoni, właśc. realn. Fiala Józef. właśc. realn. Janick iWiktor, kupiec. Łysiak Łukasz, właśc. realn. Markiewicz Józef, ogrodnik. Mruk Jan, właśc. realn. Sikora Franciszek, właśc. realn. Szostek Ludwik, właśc. realn.

„OBRONA KSANTYPY".

Pod tym tytułem wygłosi red. Dr. M. Kanier w sobotę dnia 29 bm. o godz. 7 i pół wiecz. w sali Kollegium Wykładów Naukowych pierwszy odczyt z cyklu wykładów. poświęconych psychologji współczesnej kobiety.

Tezy odczytu: Legenda a rzeczywistość. Prawda o Sokratesie. Sokrates, jako rewolucjonista. Sokrates—małpa. Erotyka Sokratesa. Sokrates, jako homoseksualista. Sokrates—bigamista. Zazdrość Ksantypy. Ksantypa w życiu codziennem. Ksantypa a Tołstoj. Ksantypa a Carlyle. Nowoczesna Ksantypa.

Odczyt stanowi dla siebie odrębną i zamkniętą całość.

—o-§-o—

— **OPODATKOWANIE UPOSAŻENIA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.** Wobec nieporozumień na tle obliczenia podatku od uposażenia urzędników państwowych ministerstwo skarbu wydało zarządzenie, aby począwszy od najbliższej wypłaty, tj. od 1 lutego b. r. potrącano podatek od uposażenia służbowego, emerytalnego i wynagrodzenia za najemną pracę. W myśl zarządzenia tego od opodatkowania nie jest wolna część uposażenia, potrącana pracownikom państwowym tytułem opłaty emerytalnej. Jedynie opodatkowaniu nie podlega dodatek na mieszkanie.

— **CYKL ODCZYTÓW PEDAGOGICZNYCH** Drugi z cyklu odczyt wygłosi w niedzielę, dnia 30 bm. w sali Kopernika Coll. Novi prof. Dr. Zygmunt Myslakowski na temat: „Jak nie należy pojmować autorytetu w wychowaniu". Początek o godz. 11-tej przedpoł.

— **Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA MATEMATYCZNEGO.** Dziś, w sobotę o godzinie 18'45 odbędzie się w lokalu Instytutu Matematycznego U. J. (Gołębia 20) zwyczajne posiedzenie Towarzystwa, na którem prof. Dr Witold Wilkosz wygłosi odczyt pt. „Zastosowanie totalizacji do teorji równań różniczkowych o cząstkowych pochodnych typu eliptycznego. — Cz. II." Goście mile widziani.

— **PRZED REDUTĄ PRASY.** Drobna ilość pozostałych zaproszeń oraz bilety na Redutę Prasy, która odbędzie się 1 lutego w salach Starego Teatru, otrzymać można w redakcji „Czasu" codziennie od godziny 4 popoł. Wielkie zainteresowanie publiczności oraz zapowiedziany współudział całego szeregu wybitnych osobistości świadczą, że Reduta Prasy będzie najświetniejszą zabawą karnawału. W oknie wystawowem sklepu Schreiberowej przy ul. Florjańskiej można oglądać dwa piękne wachlarze ze strusich piór, przeznaczone jako nagrody dla najpiękniejszych pań. W oknie wystawowem firmy Froncz, róg ul. Florjańskiej i Tomasza, zwraca uwagę wytworny neceser do manicure, który będzie nagrodą za najefektowniejszy kostjum. Prócz tego komitet wyznacza cały szereg innych nagród w postaci przyborów toaletowych, doborowych cukrów, butelek szampana dla pań, które otrzymają dalsze z kolei ilości głosów w konkursach. Najbardziej interesujący i najprzystojniejszy mężczyzna otrzyma cenną papierośnicę.

Pozatem dla gości redutowych przygotowane są jeszcze różne atrakcje i niespodzianki, które przyczynią się niemało do wywołania iście karnawałowego nastroju. Do tańca przygrywać będą dwie orkiestry jazz-bandowe, jedna pod batutą kapelmistrza Wrońskiego, druga pod kierownictwem kapelmistrza Glücksmana.

— **ZWŁOKI NOWORODKA.** Dnia 27 bm. o godz. 10 zauważono w Młynówce przy ul. Krupniczej zwłoki noworodka, które następnie wydobyto z wody. Ponieważ wskutek panujących mrozów zwłoki te były całkiem pokryte lodem, tak, że tylko główkę było widać, przezo zawezwany lekarz obwodowy polecił zwłoki te odwieźć do zakładu medycyny sądowej.

— **UJĘCIE NOWEGO SPÓLNIKA WEISTERKA.** W toku dalszych dochodzeń w sprawie włamań kasowych szajki Gustawa Weisterka aresztowano w dalszym ciągu Stefana Chylę (lat 34) zam. przy ul. Królowej Jadwigi 94, karanego za współudział w kradzieży i gwałt publiczny. Jak ustalono, Chyla wraz z Weisterkiem i Nowakiem zwanym Boruwą, okradł kasę Stowarzyszenia Żyd. rękodzielników przy ul. Podbrzezie 6 w nocy z dnia 13 na 14 bm. oraz kasę firmy Poznański i Sp. przy ul. Grodzkiej wraz z Weisterkiem i aresztowanym także Pawlusińskim Piotrem.

— **WŁAMANIE.** Ubiegłej nocy włamano się do biura „Zespołu" przy ulicy Garncarskiej l. 7, gdzie sprawcy wybili dziurę w suficie, przez którą dostali się na 1-sze piętro, rozbili kasę ogniotrwałą i skradli z niej około 350 zł. Wynik wdrożonych natychmiast dochodzeń podany będzie w najbliższej przyszłości.

— **AWANTURNICZY KANONIER.** Dnia 27 bm. Kazimierz Pióro, kanonier V. dywizjonu art. konnej, znajdując się w stanie podpitym, wyprawiał awantury w szynku Habera przy ulicy Siennej l. 14. Gdy zawezwany posterunkowy policji chciał Piórę uspokoić, tenże wyjął nóż, którym pokaleczył sobie piersi, a następnie rzucił się na posterunkowego chcąc go poranić. Posterunkowy jednak ubezwładnił Piórę przy pomocy zawezwanej patroli wojskowej i odprowadził go na główną wartę wojskową.

— **UKARANY AWANTURNIK.** Adam Merye, zam. przy ul. Miodowej l. 29 przechodząc dnia 27 bm. o godzinie 18 ulicą Starowiślną w stanie pijanym, porozbijał w bramie realności pod l. 74 szyby, przyczem pokaleczył sobie ręce tak, że pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala celem zaopatrzenia ran.

— **SPRYTNA OSZUSTKA.** Marja Leśniakowa, właścicielka sklepu przy ul. Senackiej zgłosiła do policji, że dnia 26 bm. około godz. 20 przyszła do jej sklepu nieznana jej dziewczyna i zapodała, że posłała ją znajoma Leśniakowej Marja Friecówna o wydanie artykułów spożywczych dla tejże Friecówne. Leśniakowa wydała tej dziewczynie towaru za kwotę 19 zł., następnie jednak przekonała się, że padła ofiarą oszustwa, gdyż Friecówna oświadczyła jej, że nikogo do niej po towar nie posyłała. Jak następnie stwierdzono, dziewczyna ta grasuje po Krakowie i w podobny sposób dopuszcza się oszustw. Wskazanem byłoby przy najbliższej sposobności oddać ją w ręce policji.

Referaty na prowincji

Staraniem Egzekutywy Org. Sjon. odbędą się w niedzielę, dnia 30 I. 1927 następujące referaty:

Bochnia: J. Frand n. t.: „Aktualne problemy palestyńskie".

Nowy Targ: Dr. F. Mendler u. t. „Teorja kooperatyw".

Wiśnicz: E. RoRssthal n. t. „Walka o urzeczywistnienie naszych ideałów".

— **POGODA W ZAKOPANEM.** Stan pogody dnia 28 bm.: zachmurzenie zmienne, pogodnie, w południe odwilż, teraz lekki mróz. — Prognoza na 29 bm.: zachmurzenie zmienne, pogodnie, rano lekki mróz, potem odwilż, wiatry południowo zachodnie. Warstwa śniegu w Zakopanem 27 cm, w Morskiem Oku 110 cm, na Hali Gąsienicowej 20 cm. Śnieg dobry na narty i sanki.

—o§o—

— **PRZEDSWIT-HASZACHAR** urządza jutro, w niedzielę kulig saneczkowy. Zbiórka ze sankami punktualnie o godzinie 9.30 rano przed gmachem „Sokoła" przy ul. Wolskiej.

—o§o—

— **„HEATID PRZYSZŁOŚĆ".** Dziś w sobotę o 6'30 wieczorem Uroczyste otwarcie własnego lokalu, przy ul. Zielonej 17, I. p. of. z łaskawym współudziałem p. Dra Bulwy, p. Ohrensteinówny i in. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani. Wstęp wolny.

—o§o—

— **REDUTA ORJENTALNA.** Jak nas informują rozpoczęto onegdaj prace przygotowawcze około urządzenia Reduty orjentalnej, która — jak w latach ubiegłych — odbędzie się w specjalnie udekorowanych salach Starego Teatru już w czasie najbliższym. Sprężysty komitet, dokłada starań, aby ta zabawa w wielkim stylu dorównała podobnym imprezom zagranicą. 580

—o§o—

— **MASKARADA DRUKARZY.** Dziś w sobotę urządzają drukarze krakowscy w salach Hotelu Saskiego Wielką Maskaradę. W programie liczne, a miłe niespodzianki, m. in. nagrody za najoryginalniejszy kostjum męski i damski. Początek o g. 9'30 wieczór.

Śmierć Turpina

W Pontoise obok Paryża zmarł onegdaj w 78 roku życia chemik Turpin wynalazca melinitu. Przed 40 laty był Turpin ofiarą tragicznego przypadku. Melinit przez niego wynaleziony znalazł zastosowanie w armji francuskiej. W międzyczasie dowiedział się Turpin, że jego odkrycie zostało sprzedane Anglji i napisał broszurę pt. „W jaki sposób przeszachrowano melinit". Turpin stanął przed sądem pod zarzutem szpiegostwa i zasądzony został jako szpieg, który sprzedał swój wynalazek Anglji. Po dwóch latach więzienia został ułaskawiony, ale nigdy nie doczekał się zupełnej rehabilitacji. Nie udało mu się też zrealizować nowego odkrycia z dziedziny środków wybuchowych. Życie jego pełne pracy nie przyniosło mu bogactwa, a bardzo często zaglądał nędzy w oczy.

Co mówi poseł Wojewódzki o zarzutach „Głosu Prawdy"?

Wywiad „Nowego Dziennika"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. I. Sin. Wasz współpracownik zwrócił się do posła Wojewódzkiego z prośbą o udzielenie mu wyjaśnień w sprawie zarzutów stawianych mu w dzisiejszym „Głosu Prawdy".

Na zapytanie, czy prawdą jest, że pos. Wojewódzki pracował w defensywie, pos. Wojewódzki odpowiedział: Aż do wyborów, jako oficer sztabu generalnego pracowałem w II. od dziale sztabu. W sztabie generalnym istnieją oddziały: ofenzywny, defenzywny, kulturalny, mniejszościowy i prasowy. Ja pracowałem w oddziale mniejszościowym i prasowym, jako t. zw. oficer dla spraw mniejszościowych. W tym charakterze składałem relacje o nastroju wśród mniejszości narodowych. Po wyborach wszedłem do sejmu jako poseł. Koledzy moi zwrócili się do mnie z prośbą, abym dalej wykonywał tę pracę. Pochłonięty jednak pracą partyjną nie mogłem jej kontynuować, wobec tego poleciłem ideowców-informatorów, którzy składali referaty. Zrozumiałą jest rzeczą, że im płacono za to i to za mojem pośrednictwem. Odbiór pieniędzy kwitowałem ja prowizorycznie, a następnie dostarczałem kwity od faktycznych odbiorców.

Na zapytanie Waszego współpracownika, czy zdawał sprawę z tego, co się działo w klubach mniejszościowych poselskich pos. Wojewódzki odpowiedział:

— Istotnie, ale nie było to denuncjacją, lecz objektywne dane odpowiadające zresztą moim radykalnym poglądom.

Na prośbę Waszego współpracownika, by pos. Wojewódzki udzielił kilku szczegółów o jego działalności politycznej, pos. Wojewódzki odpowiedział:

Od 4 klasy gimnazjalnej należałem do koła młodzieży niepodległościowej i za to też zostałem z jednej z klas wyższych wydalony. Na uniwersytecie petersburskim należałem do opozycji PPS. Następnie wyjechałem do Krakowa tuż przed wojną. Przy wybuchu wojny wstąpiłem do kompanji kadrowej Legjonów. Brałem udział w organizowaniu P. O. W. i mianowany zostałem naczelnikiem POW. w Piotrkowie. Za moją działalność zostałem aresztowany przez władze austrjackie.

Zaznaczyć należy, że pos. Wojewódzki był jednym z największych zwolenników marszałka Piłsudskiego.

Jak się w rzeczywistości przedstawia sprawa masowego wypowiedzenia koncesyj tytoniowych?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 I. Sin. Poseł Wiślicki odbył, dziś konferencję z dyrektorem monopolu tytoniowego w sprawie masowego wypowiedzenia koncesyj tytoniowych. W toku konferencji okazało się, że ani ministerstwo skarbu ani dyrekcja monopolu nie miała zamiaru usuwać masowo dotychczasowych koncesjonarjuszy a przeprowadziła tylko badania co do wakujących miejsc sprzedaży, celem rozdzielenia ich pomiędzy nowych koncesjonarjuszy. Wobec tego ministerstwo skarbu i dyrekcja monopolu tytoniowego wyda cyrkularz, który upoważni izby skarbowe do uspokojenia koncesjonarjuszy i wytłumaczenia im toku postępowania.— Wyjaśnionem też zostało, że dotychczasowi koncesjonarjusze, którym koncesje już odebrano, mają wnieść odpowiednie rekursa do urzędów skarbowych.

Lista gabinetu dra Marxa ostatecznie ustalona

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 28 I. (T) W ciągu dnia dzisiejszego doszło ostatecznie, po wycofaniu się demokratów, do porozumienia we wszystkich sprawach dotyczących obsadzenia poszczególnych tek ministerjalnych. Przypuszczalnie lista gabinetu dra Marxa przedstawiać się będzie następująco:

kanclerz i obszary okupowane — dr Marx (centrum),

sprawy zagraniczne — dr Stresemann (niem partja ludowa)

wicekanclerz i sprawy wewnętrzne — Hergt (niem. nar.)

skarb — dr Koehler (centrum)

gospodarka społeczna — dr Curtius (niem. partja lud.),

praca — dr Braun (centrum),

sprawiedliwość — Graef (niem. nar.),

minister Reichswehry — Gessler (bezpartyjny),

poczty — Stingl (bawarska partja lud.)

komunikacja — dr Koch (niem. nar.)

aprowizacja-rolnictwo — Schiele (niem. nar.)

Tak więc skrajna prawica — niemiecko-narodowi) otrzymuje przyrzeczone 4 fotele. Jeśli w ostatniej chwili nie zajdą jeszcze pewne zmiany, lista powyższa będzie dziś jeszcze przedłożona prezydentowi Hindenburgowi do podpisu.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wyłonił się plan powołania jeszcze do gabinetu ministra bez teki, któremu powierzone byłoby zarazem kierownictwo spraw obszarów okupowanych. Stanowisko to zająłby członek partji niemiecko-ludowej, która w ten sposób miałaby w gabinecie 3 przedstawicieli.

Delegacja szkół jidyszystycznych u ministra Dobruckiego

Subsydja dla szkół żydowskich będą przyznane.

W czwartek, 27 bm. przyjął min. oświaty p. Dobrucki delegację szkolnictwa żydowskiego (jidyszystycznego), która wręczyła ministrowi memorjał w sprawie położenia finansowego szkolnictwa z językiem wykładowym żydowskim i w sprawie prawa publiczności dla gimnazjów żydowskich.

Minister oświadczył, iż zapoznał się już ze sprawą szkolnictwa żydowskiego i szuka teraz drogi do zaspokojenia jego potrzeb. P. minister wydał już rozporządzenie, aby wojewodowie nie przeszkadzali gminom żydowskim w subsydjowaniu szkół żydowskich.

Co do subsydjów dla szkół z jęz. żydowskim p. minister uważa, że szkoły te subsydjować należy. Postara się z posiadanych sum udzielić subsydjum szkołom z jęz. żydowskim. Jeśli sumy te będą niewielkie — z powodu braku środków — nie należy tego kłaść na karb nieprzychylnego stosunku do tych szkół. Szkoły te będą traktowane tak samo, jak i inne szkoły mniejszości narodowych.

P. minister wypowiedział się również w sprawie gimnazjów żydowskich. Poczyni on wszystko, by gimnazja otrzymały możność urządzania już w b. roku egzaminów końcowych, zwraca jednak uwagę, że przyznanie praw zależy od wyniku wizytacji. P. minister przyrzekł w końcu delegacji, że już w najbliższym czasie poczynione będą konkretne kroki tak w sprawie subsydjowania szkół powszechnych żydowskich jak też i w sprawie egzaminów w gimnazjach żydowskich. Rozpatrzona też będzie przychylnie sprawa subsydjowania seminarjum żydowskiego.

Wyrok w katowickim procesie o zdradę kraju

Katowice, 28 I. PAT. Wczoraj w godzinach popoł. na rozprawie przeciwko Kurzydymie po przesłuchaniu świadków por. Zuchowicza, Tomasa, Stawinogi, komisarza Bułuckiego i nadkomisarza Chomrańskiego, sąd po naradzie wydał wyrok skazujący z par. 443 i 93 ustawy karnej Kurzydyma na półtora roku twierdz, oraz na zapłacenie kosztów sądowych.

16.000 żołnierzy angielskich do Chin.



Oddział wojska angielskiego wsiada na okręt w Portsmouth, aby odpłynąć na dalekie wody chińskie. Do obrony Szanghaju przeznaczył rząd Baldwina 16.000 najdoborowszego żołnierza.

Sąd marszałkowski w sprawie posła Wojewódzkiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 I. Sin. Bezpośrednio po ukazaniu się rewelacyj o pośle Wojewódzkim, marszałek wezwał do siebie posłów Chacińskiego (Ch. D.) i Thuguta, których wyznaczył na sędziów w tej sprawie. Następnie zaprosił do siebie marszałek ministra i posła Miedzińskiego, który podobno jako były szef II oddziału sztabu posiadał ukryte w skrytce kasowej wszystkie dokumenty dotyczące sprawy Wojewódzkiego.

Pos. Thugutt zrzekł się mandatu sędziowskiego w sprawie posła Wojewódzkiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 I. (Sin) Wyznaczony przez marszałka na sędziego w sprawie pos. Wojewódzkiego poseł Thugutt oświadczył dziennikarzom, że po zapoznaniu się z treścią komunikatu NPCh., z którego wynika, że klubowi „Wyzwolenie" wiadomem było, że pos. Wojewódzki współpracował z II. oddziałem sztabu, zrzeka się swego mandatu sędziowskiego, gdyż w sprawie tej będzie musiał wystąpić w charakterze świadka, jako ówczesny prezes klubu Wyzwolenia. Wobec tego wyznaczeni zostali jako sędziowie posłowie Chaciński (Ch. D.) i Poniatowski (Wyzw.), jako superarbiter wicemarszałek Daszyński. Posiedzenie sądu marszałkowskiego zostało wyznaczone na jutro popołudniu.

Wielka pożyczka amerykańska dla Polski?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. I. Sin. „Kurjer Czerwony" donosi z Nowego Jorku: W związku z rokowania mi o pożyczkę amerykańską powstało w Ameryce konsorcjum bankowe, które podejmie się zrealizować na dogodnych dla Polski warunkach wielką pożyczkę w 3 transzach w sumie **od 150 do 200 miljonów dolarów.** Pożyczka ta będzie miała charakter inwestycyjny. Rząd polski zamierza całą pożyczkę ulokować w przemyśle, rolnictwie i handlu. Podobno 53 miljony dolarów, jako pierwsza rata ma nadejść już na wiosnę.

Dnia 10 lutego rozpocznie się w Nowym Jorku oficjalna konferencja pełnomocników rządu polskiego z konsorcjum bankowem. Pierwsza transza pożyczki ma być oddana do dyspozycji Polski w najkrótszym czasie.

Dymisja gabinetu jugosłowiańskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Belgrad, 28 I. (D) Premjer Uzunowicz przedłożył dziś królowi prośbę o dymisję całego gabinetu. Przyczyną dymisji jest niekorzystny dla rządu wynik głosowania w skupczynie w sprawie wyboru dwóch dyrektorów państwowego urzędu odszkodowań wojennych.

Dziś będzie lista gabinetu ogłoszona w dzienniku urzędowym

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 28 I. (T) Lista gabinetu w poprzednio już podanym składzie została przedłożona prezydentowi republiki do podpisu. W ostatniej chwili wszedł tylko w miejsce Stingla, który ze względu na zły stan zdrowia odmówił udziału w rządzie podsekr. stanu Schätzle z Monachjum. Jutro prawdopodobnie lista gabinetu zostanie ogłoszona w dzienniku urzędowym.

Dr. Gessler występuje ze stronnictwa demokratycznego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 28 I. (T) Minister Reichswehry dr Gessler wystosował list do zarządu stronnictwa demokratycznego, z zawiadomieniem, że występuje ze stronnictwa z uwagi na doniosły zwrot jaki dokonał się w życiu politycznem Niemiec. Z powodu udziału w rządzie dra Marxa, dr Gessler stanął przed alternatywą: nie przyjąć teki ministerjalnej lub opuścić szeregi stronnictwa. Dr Gessler wybrał drugie.

Uroczysty obchód urodzin b. ces. Wilhelma w Doorn

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 28 I. D. Przypadające na wczoraj urodziny b. ces. Wilhelma były obchodzone bardziej uroczyście aniżeli w poprzednich latach wygnania. B. cesarz otrzymał mnóstwo kwiatów i tysiące telegramów. Z Niemiec przybyło bardzo wielu przyjaciół cesarza, w ostatniej chwili przybył niespodzianie b. kronprinz.

JĘZYK HEBRAJSKI NA UNIWERSYTECIE W DIJON. Senat uniwersytetu w Dijon powołał rabina Juljana Wella na stanowisko lektora języka hebrajskiego na wydziale filologicznym.

Zawody hockeyowe we Wiedniu

Polska - Belgja 2:2.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 28 I. (D) Po wczorajszym wyniku remisowym z Czechosłowacją (1:1) uzyskała dziś polska drużyna hockeyowa drugi z kolei wynik remisowy z silną drużyną belgijską — 2:2 (:1). Pozatem odbyły się dziś jeszcze zawody Czechosłowacja—Węgry zakończone wynikiem 5:0 dla Czechów. Zawody Niemcy—Austrja trwają do tej chwili. Wynik do pauzy 1:1.

* * *

— **ZAWODY ŁYŻWIARSKIE „MAKKABI"** Oczekiwane od dłuższego czasu przez sportowe sfery Krakowa, odbędą się dziś, w sobotę, o godz. 2 pop. na boisku „Makkabi". W programie jazda figurowa i szybka dla panów i juniorów oraz jazda parami. Bilety w cenie 1 zł. i 80 gr. (trybuny) upoważniające do wstępu na ślizgawkę po zawodach, do nabycia przy kasach od godz. 1.

Ze sceny i estrady

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś w sobotę 29 bm. i jutro w niedzielę 30 bm. wiecz. ostatnie przedstawienia „Hinkemana", poczem sztuka ta zejdzie z afisza. W niedzielę popołudniu przedstawienie popularne „Sędziów" i „Daniela" St. Wyspiańskiego pod reżyserją p. dyr. A. Piekarskiego. Przygotowania do nowej „Rewji artystycznej" której premjera odbędzie się we wtorek 1 lutego, już są ukończone. Na program rewji składają się niegrane dotychczas inscenizowane pieśni ludowe, humoreski, satyry, jednoaktówki i inne drobiazgi artystyczne. Premjera sztuki Kaisera „Od poranku do północy" wyznaczona została na sobotę 5 lutego. Próby pod kierunkiem reżysera p. Jonasa Turkowa odbywają się intensywnie kilka razy dziennie. Rzecz ta, w której przewija się na scenie przeszło 30 artystów, ma zapewnione powodzenie.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w sobotę wchodzi na afisz nowa komedja Arnolda Fraccaroliego „Wiedza radosna" (La gaia scienza), odegrana po raz pierwszy na scenie teatru „Carignano" w Turynie 18 lutego 1926 r. Sztuka ta jest świeżą w pomyśle groteską z przejrzystą alluzją literacką i zabawnie podanym „morałem". Dowcip wysokiej klasy i szlachetny sentyment czynią z niej cenny nabytek reperutaru. Reżyserował dyr. Nowakowski, który też wykona rolę główną młodego Pasco.

— **TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".** Dziś w sobotę i dni następnych o 7.30 wiecz. największa atrakcja sezonu, niezrównana najnowsza operetka E. Kalmana pt. „Księżna cyrkówka", z występem gościnnym Elny Gistedt. Jutro w niedzielę pop. po cenach zniżonych od 1.30—4.60 zł po raz ostatni w bieżącym sezonie arcywesoła operetka „Baron Kimmel". We środę o 3.30 pop. po cenach zniżonych po raz 25-ty jubileuszowe przedstawienie operetki „Adieu Mimi" z Elną Gistedt i T. Pilarskim (jun.) W pełnym przygotowaniu „Kopciuszek" pod reżyserją L. Zbuckiego i „Poeta i sekretarka" w reżyserji dyr. A. Piekarskiego.

WIELKI WIECZÓR RECYTACYJNY artystów Krakowskiego Teatru Żydowskiego w Rzeszowie, w poniedziałek 31 bm. wzbudził ogromne zainteresowanie.

Znakomici artyści pp. Szerman i Nysenzwajg — odtwórcy głównych ról w „Moszkele Chazer", „Hinkemanie", „Tojwje Mleczarz" — zaprodukują fragmenty powyższych utworów — oraz perły poezji żydowskiej, najcelniejsze utwory: Pereca, Leiwika, Nadira i innych.

OSTATNI KONCERT SŁYNNEGO CHÓRU UKRAIŃSKIEGO, który wczoraj zgromadził tłumy publiczności, odbędzie się dziś, tj. w sobotę 29 bm. w Starym Teatrze. Bilety od zł 1—4 są do nabycia u J. Lipskiego. Sławkowska 8, oraz od g. 6 wieczór przy kasie w Starym Teatrze.

— **JEDYNY KONCERT ALFREDA PICCAVERA,** najsłynniejszego tenora współczesnego, odbędzie się u nas w niedzielę 30 bm. Wczoraj śpiewał Piccaver we Lwowie przy doszczętnie wysprzedanej sali. Rozentuzjazmowana publiczność nie chciała sławnego artysty puścić z estrady, zmuszając go do licznych naddatków.

— **ZULA POGORZELSKA,** ulubienica Warszawy i Krakowa, rozpoczyna pięciodniową gościnę w naszem mieście we środę 2 lutego br. w Starym Teatrze. Świetna artystka, która czarować będzie naszą publiczność swoim szampańskim humorem oraz wspaniałemi paryskiemi kostjumami, występować będzie z udziałem znakomitego premiera warszawskiego teatru „Perskie Oko" Eug. Boda, baleriny opery, J Kaniewskiej i niezrównanego recytatora, W. Jastrzębca.

Nowe olbrzymie źródła nafty na Uralu?

Ostatnio rozeszła się wiadomość, że leningradzka ekspedycja prof. Tichanowicza, mająca zbadać Ural, jako teren pokładów mineralnych. odkryła niezwykle bogate źródła naftowe. Ekspedycja, rzecz jasna, nie zbadała całego Uralu, niemniej jednak twierdzi prof. Tichanowicz, że pola naftowe na Uralu zajmują przestrzeń kilku tysięcy kilometrów kwadratowych. Należało jeszcze wyśledzić, które miejsca najbardziej by się nadawały do eksploatacji przemysłowej. Dotychczas znaleziono około 60 dogodnych miejsc, gdzie według przypuszczeń winny być obfite źródła nafty. W tych miejscach ma się przystąpić do wierceń próbnych, które dopiero wykażą, czy przypuszczenia te są słuszne. Właściwa eksploatacja zależeć będzie od sytuacji gospodarczej ZSSR, która, jak się zdaje, nie pozwoli rządowi sowieckiemu, przynajmniej w najbliższej przyszłości, na budowę kopalni o własnych siłach. Albo kapitał zagraniczny otrzyma koncesje — albo eksploatacja terenów naftowych odłożona zostanie na lepsze czasy. Nafcie uralskiej towarzyszą prawdopodobnie sole, tworzące warstwę górną, t. zn., że wiercenie musiałoby być głębsze niż we wszystkich dotychczasowych rosyjskich kopalniach nafty, wobec czego i koszty wiercenia byłyby znacznie wyższe.

DROBNE OGŁOSZENIA

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 1